Nr. 44. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 23 Lutego 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach .	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohma,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Kopcza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyńskiego ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Konwencja polsko-francuska.

Kraków, 22 lutego.

Z Paryża nadeszła onegdaj wiadomość, na razie tylko prywatna, że konwencja wojskowa polsko-francuska została już podpisana. Wypada stwierdzić z góry, że wiadomość ta jest wysoce dodatnią. Konwencja wojskowa z Francją nałoży na Polskę szereg obowiązków bez wątpienia wielkich i ciężkich. Ale w swojem geograficzno-politycznem położeniu Polska samotna musiałaby dla obrony swoich życiowych interesów na wschodzie i zachodzie ponosić ofiary jeszcze większe i cięższe, a bez tego względnego zabezpieczenia ich skuteczności, jakie daje konwencja i układ jej z najsilniejszą dzisiaj potęgą militarną tj. z Francją. Z punktu więc widzenia polskiej racji stanu, konwencja taka była ze wszech miar wskazaną.

Świadomość jasna tego zasadniczego faktu nie powinna nam jednak zasłaniać oczu na inne, wprawdzie drugorzędne, ale niemniej ważne fakty. Oczywiście nie znamy jeszcze treści zawartej konwencji. Ale wydaje się niewątpliwem, że liczy się ona także z ewentualnością wojny dwufrontowej dla Polski. Przy obecnych nieskonsolidowanych stosunkach w całej Europie środkowej, przedewszystkiem zaś w Niemczech i Rosji, elementarna ostrożność nakazuje liczyć się z tem, że gdyby z jakichkolwiek powodów Polska znalazła się w konflikcie z Niemcami, to Rosja sowiecka rzuciłaby się na jej tyły, dla wyzyskania konjunktury chociażby nawet bez formalnego układu w tej mierze z Niemcami.

Położenie więc militarne Polski należy z góry uważać za ciężkie i ryzykowne. W tych zaś warunkach muszą budzić się powne zastrzeżenia z tego powodu, że zawarta konwencja przewiduje ze strony Francji pomoc dla Polski tylko w materjale wojennym i siłach kierujących, ale nie bezpośrednio w wojsku, o którem ma być zastrzeżone, że na teatr wschodni przewożone nie będzie. Zastrzeżenie to musi — jak się rzekło — budzić rozmaite refleksje. Pomoc bowiem w materjale wojennym i w korpusie oficerskim, jakkolwiek zawsze bardzo cenna, może jednak w pewnych warunkach okazać się niedostateczną, może zmusić Polskę do wysiłków nadmiernych, przekraczających jej naturalną sprawność. Wprawdzie zamierzone przez rząd francuski medjacje między Polską a Czechami w kierunku ustalenia przyjaznych stosunków między oboma państwami, pozwalają spodziewać się, że w przyszłości owa wynikająca z konwencji pomoc materjalna dla Polski szłaby z Francji nie długą, częstokroć zaś także niepewną drogą przez Gdańsk, lecz krótszą i pewniejszą — przez Pragę, to jednak i tu narzuca się pytanie, czy aby także i ta droga może być uważana z a p e w n ą w ś r ó d w s z e l k i c h o k o l i c z n o ś c i? W razie czy to konfliktu z Niemcami czy nawet tylko takich, jak obecne, z nimi stosunków, już francuskie transporty wojenne dla Polski, kierowane na koleje niemieckie, nie posiadałyby dostatecznego bezpieczeństwa, w każdym razie nie mogłyby liczyć na dostatecznie szybki pośpiech. Potrzeba więc przyjąć, że transporty te szłyby przez Szwajcarję i Austrję. Czy jednak i ta droga może być uważana za pewną i zawsze otwartą, nie wiadomo. W każdym razie wypada pamiętać, że obecnie zamierzone transporty wojsk Ligi narodów na Litwę, zostały jeżeli nie zaniechane, to wstrzymane wskutek oporu Szwajcarji, która uważa, że jako państwo neutralne nie może przez swoje terytorjum przepuszczać żadnych wojsk obcych. Jeżeli tego rodzaju względy ważą, jak się okazuje, w czasie pokoju i w sprawie nie wojennej, to o ileż silniej musiałyby one zaważyć w razie wojny.

Wszystko to jednak są słabe strony, które wynikają z ogólnego położenia rzeczy a z takiej czy innej konstrukcji omawianej konwencji. Jak stwierdziliśmy na początku, racja stanu polska nakazuje przyjęcie jej taką, jaką jest, i jaką w danych warunkach być może.

Inna rzecz, to sprawa zawieranych równorzędnie z konwencją układów handlowych i finansowych. Tesame wiadomości z Paryża stwierdzają, że te drugie układy idą znacznie trudniej i oporniej, ponieważ skoordynowanie naszych interesów ekonomicznych i handlowych z francuskiemi okazuje się trudniejszem. Nie należy ukrywać niepokoju, którym te trudności muszą przepełnić każdego, realnie myślącego Polaka. Doświadczenie wszystkich czasów i narodów uczy, że wszelkie polityczne i militarne układy wtedy tylko mają siłę trwania i przynoszą rzeczywisty pożytek, kiedy posiadają dostatecznie trwałą podbudowę we wspólności i harmonji trwałych interesów ekonomicznych obu kontrahentów. Tam, gdzie racje polityczne ciągną do sasa a racje ekonomiczne do — lasa, tam wszelkie układy polityczne i militarne mają z natury rzeczy wartość tylko problematyczną.

Można bez trudności zrozumieć, że Francja szuka dla siebie rynków zbytu przedewszystkiem w państwach, które jej wielkodusznej i mądrej inicjatywie zawdzięczają swoje istnienie, które są z nią tak lub inaczej związane. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że także i te państwa — Polska w ich rzędzie — ze swej strony pragną najszczerzej nawiązać najściślejsze stosunki ekonomiczne właśnie z Francją. Potrzeba jednak, aby Francja ze swej strony z tą samą jasnością i bystrością myśli, z jaką ocenia położenie i wartość Polski pod względem politycznym, zechciała wczuć się także w logikę jej interesów ekonomicznych. Odbudowująca się w tak trudnych okolicznościach Polska nie może być, mimo najlepszych chęci, bardzo chłonną na produkty przemysłu francuskiego, ze względu na nasz stan ekonomiczny, mające w przeważnej części wypadków charakter luksusowych. Nie może także służyć Francji jakiemiś szczególnemi przywilejami, któreby zacieśniały w jakikolwiek sposób własną Polski swobodę ruchu pod względem gospodarczym.

Polska opinja publiczna ma nadzieję, że Francja w należytem ocenieniu ważności prawidłowego rozwoju ekonomicznego dla rozwoju politycznego i militarnego, w interesie własnym nie będzie stawiała nam żądań ekonomicznych, które albo nie mogłyby być przez Polskę przyjęte, albo przyjęte odbiłyby się ujemnie na jej rozwoju ekonomicznym, więc także politycznym i militarnym.

Marszałek Foch o sprzymierzeniu się armji francuskiej i polskiej.

East Express donosi z Paryża 19 bm.:

Wczoraj podejmował minister Sosnkowski w hotelu Crillon obiadem pożegnalnym jeneralicję francuską. Do stołu zasiadło 40 osób, między niemi marszałkowie Joffre i Foch, jenerałowie Weygand i Archinard, Henrys, Berdaulat i w. in.

W mowie toastowej min. Sosnkowski wyraził się, że prowadzone obecnie w Paryżu rokowania uwieńczone będą **bardzo poważnemi wynikami.** Wyraziwszy wdzięczność dla francuskiego świata wojskowego za serdeczne przyjęcie, podniósł w gorących słowach zasługi marszałków Joffrea, Petaina i Focha oraz jen. Weyganda, poczem wzniósł toast na cześć armji francuskiej, **jako sprzymierzonej z armją polską.**

W odpowiedzi na ten toast zabrał głos marszałek Foch, podkreślając, iż **armja polska sprzymierzyła się ostatecznie z armją francuską.** Zwracając się do ministra Sosnkowskiego, marszałek Foch powiedział:

»Powiedz pan, panie jenerale, w Polsce, że gdyby jej groziło najmniejsze niebezpieczeństwo, **armja francuska stanie obok armji polskiej i że nasze dwie armje na dwu krańcach Europy będą najpewniejszą gwarancją pokoju wszecheuropejskiego«.**

Przemówienie swoje marszałek Foch zakończył okrzykiem na cześć armji polskiej.

Warszawa, 22 lutego (East Express). Wczoraj o godz. 5 popoł. powrócił do Warszawy poseł francuski p. de Panafieu. Podpisanie umowy wojskowej francusko-polskiej **zostało odłożone** — według informacji »Gazety Warszawskiej« ze względu na to, że Francja pragnie podpisać **umowę wojskową równocześnie z handlową.** Umowa polityczna i handlowa zostaną ogłoszone. **Traktat militarny pozostanie poufny.**

PRASA NIEMIECKA O KONWENCJI POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Berlin, 22 lutego (East Express). »Deutsche Allg. Zeitung« zamieszcza obszerną wiadomość w sprawie **konwencji wojskowej i ekonomicznej między Francją a Polską.** Dziennik ten podaje, iż konwencja ma być zawarta **w najbliższym czasie.** Ks. Sapieha po powrocie z Londynu ma ustalić wraz z przedstawicielami rządu francuskiego wytyczne układu francusko-polskiego.

»Deutsche Allg. Zeitung« dowiaduje się, iż Polska **zrzekła się podobno zamiaru wypuszczenia pożyczki we Francji,** w zamian za prerogatywy przyznane Francji przy **eksploatacji terytorjów naftowych w Galicji.** Francja ma zapewnić Polsce pewne **korzyści w dziedzinie finansowej.** Konwencja wojskowa przewiduje udzielenie przez Francję **pomocy Polsce w materjale wojennym w razie zaatakowania jej przez bolszewików.** Francuska misja wojskowa ma być w dalszym ciągu czynna w Polsce i współdziałać w przeprowadzeniu pewnych **reform w armji.** Rząd francuski dąży do tego, aby jednocześnie z układem wojskowym z Francją, Polska zawarła **układ z Czechami i Rumunją.** Osiągnięto już podobno porozumienie z Rumunją, która zobowiązała się do **zabezpieczenia prawego skrzydła armji polskiej w razie ofensywy ze strony bolszewickiej.** Sprawa umowy **z Czechami nie jest jeszcze załatwioną,** lecz nadanie orderu legji honorowej prez. Masarykowi i min. Beneszowi dowodzi, iż **rokowania są na dobrej drodze.**

Walka o Górny Śląsk.

PRAWDA O GROMADZENIU WOJSK POLSKICH.

Bytom, 22 lutego (PAT). Komisja międzysojusznicza ogłasza następujący komunikat: Rząd polski doniósł oficjalnie komisji międzysojuszniczej w Opolu, że **wszelkie wiadomości, ogłaszane swojego czasu przez Rzeszę niemiecką o rzekomem gromadzeniu wojsk polskich na granicy górnośląskiej, oraz o ponownem zarządzeniu mobilizacji w Polsce, są fałszywe.**

WSPANIAŁY WIEC W BYTOMIU.

Bytom, 22 lutego (PAT). Wczoraj odbył się w tutejszym teatrze miejskim wielki wiec górnośląskiej partji ludowej, która jak wiadomo domaga się **połączenia Górnego Śląska z Polską.** W wiecu uczestniczyło z górą 2 tysiące **osób. Przebieg wiecu był wspaniały.** Wywody szeregu mowców **trafiały do przekonania licznie zebranych Niemców.** Mowy oklaskiwano. Wkońcu powzięto rezolucję, zwracającą się **przeciwko dopuszczeniu do głosowania emigrantów,** ewentualnie do odrębnego głosowania, poczem wyrażono **cześć posłowi Korfantemu.** Wiec zakończono okrzykiem »Niech żyje Polska«.

GWAŁTY NIEMCÓW.

Bytom, 22 lutego (PAT). W dniu 19 bm. odbyło się w Borkowicach, powiecie oleskim, **przedstawienie niemieckie,** na które przybyli **bojowcy niemieccy w liczbie 300.** Z miejscowej ludności przybyło **niewiele osób.** Pewien Polak wszedł na salę i wezwał obecnych Polaków do **opuszczenia sali. Bojowcy niemieccy napadli na niego i bili aż do utraty przytomności.** Później Niemcy uzbrojeni w karabiny zaczęli **strzelać do obecnych na sali Polaków.** — Podczas tego nadjechał niemiecki samochód z karabinem maszynowym i walka rozpoczęła się na dobre. Strzelanina **trwała całą noc. Padło 300 strzałów. Są zabici i ranni.** Wypadek ten świadczy, że **bojowcy niemieccy zaczynają znowu swoją działalność.**

KONFISKATA BRONI.

Bytom, 22 lutego (PAT). W Katowicach skonfiskowano **28 granatów ręcznych i 32 pałki gumowe.** Broń tę naleziono w kuferku, który wiózł pewien człowiek z polecenia niestwierdzonej dotąd osoby.

POZNAŃSKA MŁODZIEŻ DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Poznań, 21 lutego. (PAT). »Głos Poranny« donosi: Cały dzień onegdajszy był pod znakiem **»Młodzież dla Górnego Śląska«.** Od rana wszystkie szkoły **udekorowane były flagami.** Młodzież tłumnie spieszyła do kościołów, gdzie odbywały się nabożeństwa **o pomyślny wynik plebiscytu.** Następnie dziatwa szkolna od najmłodszej do najstarszej podążyła do zakładów naukowych, gdzie odbyły się odczyty, omawiające **znaczenie Górnego Śląska dla Polski.** Wieczorem odbyło się przedstawienie »**Kordjana**«. W ciągu całego dnia dziatwa szkolna zbierała po ulicach **na plebiscyt górnośląski.**

TRAGICZNE POŁOŻENIE POLAKÓW W WARMJI I NA MAZURACH.

Gdańsk, 22 lutego (PAT). »Gazeta Gdańska« donosi z Kwidzyna: Z byłego obszaru plebiscytowego warmińsko-mazurskiego nadchodzą rozpaczliwe wiadomości. **Niemcy uniemożliwiają Polakom życie wszelkiemi szykanami, groźbami i napaściami.** Wielu Polaków jest skutkiem tego zmuszonych do formalnej ucieczki z tych obszarów, gdyż grozi **im najokrutniejsze prześladowanie.**

Niemcy wobec warunków koalicji.

NIEMCY NIE PRZYJMUJĄ UKŁADÓW PARYSKICH.

Berlin, 22 lutego (PAT). Posiedzenie niemieckiej komisji odszkodowań w urzędzie spraw zagranicznych trwało do godz. 6 wieczorem. Posiedzenie było zdania, że **układy paryskie są stanowczo nie do przyjęcia i że Górny Śląsk powinien pozostać przy Niemczech.**

MONARCHISTYCZNE DĄŻENIA NIEMCÓW.

Berlin, 22 lutego (PAT). »Kreuz Ztg.« pojawiła się znowu wczoraj ze swoim dawnym napisem **»Vorwärts mit Gott für König und Vaterland«.** Hr. Westarp przedstawia w artykule wstępnym powody, dla których napis został swojego czasu usunięty i wskazuje **na stanowisko pisma jako największego przeciwnika rewolucji.** Artykuł kończy się zapewnieniem, że dziennik **będzie bronił interesów, których dotąd bronił.**

»SZYBKO I SILNIE UDERZYĆ«.

Paryż, 22 lutego (PAT). Omawiając mowę Lloyda Georgea w izbie gmin, pisze »Temps«: Po obu stronach kanału znajdują się narody **zgodne w tem, że jak długo Niemcy zasłaniają się trudnościami finansowemi, aby nie płacić, będzie bezcelowem proponowanie metod płacenia. Francja chce pokoju i cel jej dążeń skierowany jest w kierunku pokojowych zobowiązań.** Obecnie nastąpiła jednak **prowokacja ze strony Niemiec.** Prowokacją są trzy następujące po sobie **mowy dra Simonsa.** Dr Simons przyjedzie do Londynu, aby na sposób Rantzaua **hałaśliwie się wycofać.** Już w pierwszych dniach marca będzie **mieć jasną sytuację.** Na co dalszych dowodów i terminów zwłoki. Skoro się posiada uczucie prawa i jeżeli **pozostaje tylko przemoc, wówczas należy postępować według tradycyjnej szkoły marynarki angielskiej: »szybko i silnie uderzyć«.**

SPRAWA WOJSKOWEJ OKUPACJI NADRENJI.

Paryż, 22 lutego (PAT). Minister wojny oświadczył, że **pogłoski o przygotowaniach wojskowych we Francji są pozbawione podstawy.** Minister spraw zagranicznych nie otrzymał żadnego potwierdzenia wiadomości, **jakoby Stany Zjednoczone zamierzały wycofać swoje wojska z Nadrenji.** Depesza wysłana z Waszyngtonu zawiadamia, że **Stany Zjednoczone nie mają zamiaru wycofania swoich wojsk.**

BRIAND W LONDYNIE.

Paryż, 22 lutego (PAT). Brianda po przybyciu do Londynu powitał na dworcu Lloyd George. Pierwsze to spotkanie cechowała **wielka serdeczność.**

Paryż, 22 lutego. (PAT). Dzienniki podkreślają niezwykłą serdeczność, z jaką przyjęto **Brianda** w Londynie i kładą nacisk **na uczucia przyjazne, łączące Brianda z Lloydem Georgem.** Prasa przywiązuje **wielką wagę** dla konferencji, którą premjerzy odbędą przed południem, a »Petit Parisien« przypuszcza, że Briand będzie nalegał na konieczność dla Francji **zaprzestania działań wojennych w Cylicji.** »Matin« twierdzi, że stanowisko Francji w sprawie wschodniej nie ma na celu zupełnej rewizji traktatu w Sevres, lecz tylko obmyślenie środków, które mają przyczynić się do uregulowania sprawy Grecji, Turcji, oraz ewakuacji Cylicji. Wybitna osobistość oświadczyła w rozmowie z korespondentem »Petit Journal«, że konferencja londyńska prawdopodobnie **przedłuży się do 1 kwietnia i stwierdziła, że Lloyd George nie będzie tolerował żadnych wykrętów ze strony Niemiec.**

Grand Quartier Général.

IV.

(Zob. »N. Ref.« Nra: 37, 38 i 41).

O Petainie mówi Jean de Pierrefeu tylko z największym entuzjazmem: »Jest on myślicielem i mędrcem a zarazem przedziwnym przywódcą ludzi... Kiedy go po raz pierwszy ujrzałem; miałem wrażenie, że widzę przed sobą posąg rzymskiego senatora w muzeum«.

Straszliwa rzeź wojsk francuskich, do której doprowadziła ofensywa Nivelle'a, wśród wielu zgubnych skutków miała tem najzgubniejszy, że w sposób bardzo groźny zachwiała moralnością bojową żołnierzy. Prawie bezpośrednio po ustąpieniu Nivelle'a zaczęły się w armji francuskiej groźne bunty. Głuche wieści o nich już wtedy przedostawały się do mocarstw centralnych. Ale dokładny obraz niebezpieczeństwa straszliwego, które wówczas wisiało nad Francją, dzisiaj dopiero można mieć z książki Jean de Pierrefeu'a.

»Nagle, w pierwszych dniach lipca 1917 r. — opowiada autor — przyszły do głównej kwatery przerażające wiadomości. Jeden pułk, który miał właśnie wyruszyć celem zajęcia pierwszej linji, wysłał do pułkownika deputację, która go zawiadomiła, że żołnierze odmawiają posłuszeństwa i na pozycje nie pójdą. Podobne wypadki zdarzyły się równocześnie w innych formacjach. W jednym wycinku frontu zbuntowane wojska oszańcowały się we wsi, wybrały sowiet i własnego komendanta i utworzyły coś w rodzaju osobnego rewolucyjnego rządu. Delegaci ich postawili dowództwu swoje warunki a mianowicie: podniesienie żołdu, poprawa wiktu, regularne urlopy, zapewnienie, że więcej nie będą prowadzeni do szturmów, zanim pozycje niemieckie nie zostaną dostatecznie opracowane przez artylerję. Na innem miejscu obrzucono obelgami jenerała, a kiedy wydał jakieś represyjne rozkazy, zasypano go strzałami, szczęściem bez szwanku dla niego. W innem znowu miejscu doszło do tego, że cały pułk piechoty skierował się marszem ku Paryżowi, otoczony automobilami ciężarowemi, na których zmontowano karabiny maszynowe. Ale w chwili wymarszu udało się pułk powstrzymać. Żołnierze oświadczyli, że zamierzali pociągnąć przed parlament francuski, aby mu przedłożyć swoje żądania. Przy wszystkich tych rewoltach rozwijano czerwone chorągwie i krzyczano »Precz z wojną!«, »Precz z niedołężnymi jenerałami!«. Cała rewolta odbywała się według widocznego planu i w ścisłym porządku, jakgdyby kierowana przez jakąś świadomą dalszych celów centralną wolę. Krew nie polała się jednak nigdzie. Oficerom odmawiano po prostu posłuszeństwa. Poza tem jednak, wyjąwszy kilka wypadków, odnoszono się do nich po przyjacielsku i z szacunkiem. Żołnierze mawiali do oficerów: »Wy biliście się tak samo, jak my. Nie mamy do was żadnych pretensyj, ale wojna musi być skończona«. Rewolty tego rodzaju wybuchły już to kolejno, już to równocześnie aż w szesnastu korpusach armji francuskiej«.

Opinja kwatery głównej przypisywała te rewolty oczywiście »zbrodniczej agitacji«. Ale mądry Petain inaczej patrzył na tę sprawę. Rozumiał on, że są to przedewszystkiem objawy przeciągającej się strasznej wojny i zachwiania się zaufania żołnierzy do naczelnego dowództwa po nieudanej ofensywie Nivelle'a. W tym też kierunku zastosował on swoje środki. Przedewszystkiem sam natychmiast pojechał na front, objeżdżając kolejno wszystkie jego odcinki. W ciągu lipca inspekcjonował osobiście przeszło dziewięćdziesiąt dywizyj. — Wszędzie wdawał się w rozmowy zarówno z oficerami jak żołnierzami, wysłuchiwał cierpliwie skarg żołnierskich, a uznawszy je za słuszne w większości wypadków, natychmiast czynił im zadość. W ten sposób udało mu się w ciągu czterech tygodni wznowić zaufanie wojska do dowództwa. Po upływie tego czasu znikł wszelki ślad buntu z armji francuskiej. Kar stosowano o ile możności jak najmniej. Było wszystkiego dziesięć rozstrzelań z wyroku sądów polowych...

Zażegnawszy w ten sposób groźne niebezpieczeństwo rozkładu armji francuskiej, zabrał się Petain do gruntownej reformy sztabu jeneralnego. Zarządzono szereg zmian personalnych. Cały francuski sposób wojowania poddano ścisłej rewizji i przeprowadzono w nim szereg głębokich zmian i ulepszeń. Szło głównie o wystudjowanie i zastosowanie tych nowych metod niemieckich, które przyprawiły wojska francuskie o niepowodzenia i wielkie straty w dotychczasowych ofensywach. Więc szło tu o organizację kolumn szturmowych, głęboko ustawiony kontratak, elastyczną obronę pozycyj, ich umocnienie itp. W ogóle w ciągu tej długotrwałej strasznej wojny dawno stwierdzony fakt, że przeciwnicy uczą się najwięcej od siebie nawzajem podczas wojny, znalazł wszechstronne potwierdzenie. Doświadczenie uczyło, że nie było wynalazku lub nowej metody któraby okazawszy się skuteczną po jednej stronie, nie była najdalej do dwóch miesięcy zastosowana przez stronę przeciwną. — Upór niemiecki tylko sprawił, że dowództwo niemieckie nie oceniło należycie znaczenia tanków, co później miało tak katastrofalne skutki dla Niemców. W przeciwstawieniu do Hindenburga i Ludendorffa był Petain tym, który pierwszy ocenił trafnie doniosłość tanków. — Pod jego to wpływem jenerał Etienne, jako główny szef francuskiej artylerji ofensywnej, przystąpił do gruntownych studjów nad tym rodzajem broni, dochodząc do takich wniosków, że fabryki amerykańskie i angielskie otrzymały polecenie jak najpieczniejszej dostawy tych potworów. Jak zaś dalece swobodnie i bez wszelkiej skostniałej rutyny gospodarował Petain w armji, dowodzi fakt, że szefem wydziału wywiadowczego mianował on literata, autora znanych »Półdziewic«, Marcela Prevosta, który na tem nowem i niezwykłem dla literata stanowisku okazał się nietylko bardzo miłym i kulturalnym, lecz — co najważniejsza — także bardzo sprawnym funkcjonarjuszem.

Pięć miesięcy trwała reorganizacyjna robota Petaina. Niektóre operacje, które zarządził dla wypróbowania nowo stosowanych metod walki i obrony, wypadły ku jego zadowoleniu. Szczególniej piękny efekt dała bitwa pod Malmaison, dzięki której Francuzi w ciągu dwóch dni opanowali cały system obronny niemiecki na Chemin-des-Dames.

W listopadzie rozpoczęli Anglicy swój wielki atak na Cambrai. Po raz pierwszy zastosowano tu na wielką skalę tanki. Od Niemców przyjęto metodę zaskoczenia przeciwnika przez szturm, niepoprzedzany przygotowawczym ogniem artyleryjskim. Zamiast tego ognia puszczono w ruch tanki. Wyczekano dnia chmurnego i mglistego. Jakoż o szarzejącym świcie dnia 20 listopada 1917 r. ogromna kolumna czterystu tanków ruszyła nagle przeciw wąskiemu wycinkowi frontu niemieckiego, który też natychmiast pękł, nie mogąc wstrzymać tak nagłego i niezwykłego uderzenia. Petain natychmiast pchnął batalijony francuskie dla poparcia Anglików w tem tak pięknie rozpoczętem przedsięwzięciu. »Niestety — opowiada Jean de Pierrefeu — nasi sprzymierzeńcy stracili drogi czas. Własnym sukcesem okazali się nadmiernie olśnionymi. Zaniedbali ustawić swoje zmęczone zwycięskie wojska wieczorem w odpowiedni sposób do obrony. Tymczasem Niemcy przeszli do potężnych kontrataków. Brakowało niewiele, aby całe przedsięwzięcie skończyło się dla Anglików katastrofą. W każdym razie był faktem, że z ofensywy angielskiej zrobiła się niemiecka. Tylko z największym wysiłkiem udało się Anglikom nie dopuścić do okrążenia swoich wojsk przez Niemców i wyprowadzić je z pola bitwy«.

Dwie teorje walczyły ze sobą w strategji, stosowanej przez wodzów koalicyjnych. Teorja ofensywy śmiałej i konsekwentnej była przeciwstawiana teorji ostrożnej obrony i oszczędzania sił. Zwolennikami teorji ofensywy byli przedewszystkiem Anglicy, którzy też przez cały ciąg roku 1917 przypuszczali uparte szturmy do pozycyj niemieckich. Kosztowało ich to 400.000 ludzi i doprowadziło ostatecznie do tego, że pod koniec r. 1917 angielskie zapasy rezerw ludzkich były prawie wyczerpane. Fakt ten w połączeniu z tym strasznym upustem krwi armji francuskiej, który był skutkiem ofensywy Nivelle'a, postawił koalicję w zupełnie nowej i nieoczekiwanej sytuacji. Dotąd wodzowie koalicyjni żyli w przekonaniu, że po ich stronie jest najsilniejszy atut, mianowicie — przewaga liczebna. »Nagle — opowiada autor — zrobiono odkrycie, że owa przewaga należy do wspomnień, że pod względem liczebnym jesteśmy słabsi od Niemców. Z końcem r. 1917 rezerwy angielskie i francuskie były wyczerpane. Przeciw 256 dywizjom niemieckim stało tylko 200 anglo-francuskich«.

Wtedy to zapanowało w kwaterze francuskiej przekonanie, że Niemcy będą robiły pokój. »Wielu oficerów sądziło — opowiada dalej Jean de Pierrefeu — że Niemcy w chwili, gdy Rosja jest zdana na ich łaskę i niełaskę, mają zbyt piękną sposobność do zawarcia honorowego pokoju, aby ją pozostawić niezu-

żytkowaną. Ze względu na niewątpliwą przewagę sił, którą nieprzyjaciel miał wówczas po swojej stronie, nikt nie byłby mógł go posądzić, że proponuje zawarcie pokoju z powodu słabości. Ofiary, które byłby Niemcy musieli byli ponieść na zachodzie, byłby sobie z nawiązką mogli powetować na wschodzie. Z drugiej strony czyż można było liczyć na utrzymanie woli bojowej u narodów zachodnich, gdyby się były dowiedziały, że zasadnicze cele wojny mogą być osiągnięte natychmiast przez honorowy pokój porozumienia? Kto z aljantów byłby mógł ryzykować dalszą wojnę o drugorzędne cele wojenne, dla których osiągnięcia potrzeba było walczyć dalej z silniejszymi wówczas Niemcami. I gdyby nasi nieprzyjaciele byli mieli wówczas rozum i zamiast dalszej krwawej wojny zaproponowali rokowania pokojowe, to byłby z pewnością na zbyt silny opór nie natrafili. Ponieważ ofensywa niemiecka dawała na siebie czekać coraz dłużej, zdawało się, że te właśnie rozumowania okażą się prawdziwemi. I istotnie gdyby Niemcy miały były wówczas rząd, zasługujący na to miano, byłyby z pewnością nie zmarnowały w taki sposób sposobności do zawarcia honorowego pokoju.«

Tym poglądom, które opanowały główną kwaterę francuską, przeciwstawiało się tylko trzecie biuro. Oficerowie jego twierdzili, że Niemcy z żadnemi propozycjami pokojowemi nie wystąpią, ponieważ są przedewszystkiem militarystami, a leży już w psychologji militaryzmu, że mając w ręku przewagę wojskową, nie potrafi się przemóc, aby jej nie użyć. Jakoż oficerowie z trzeciego biura kwatery francuskiej okazali się dobrymi psychologami i znawcami mentalności niemieckiej. Zamiast korzystać z pierwszej nadarzającej się sposobności zawierania honorowego pokoju, Hindenburg i Ludendorff zamarzyli o ostatecznem zwycięstwie.

GÓRNY SLĄSK
czeka!

Każda ofiara na plebiscyt, choćby najmniejsza, przyczyni się do naszego zwycięstwa!

Ofiary przyjmuje Administracja »N. Reformy«, ulica św. Anny l. 3.

Przeciwko przesileniom w rządzie

Dyskusja, która w piątek toczyła się w Sejmie nad »exposé« prezydenta Witosa, przyniosła innowację, która nie jest nią jednak w innych ciałach parlamentarnych. Mianowicie prezes klubu Pracy konstytucyjnej, poseł Federowicz, zakończył mowę swoją pozytywnym wnioskiem, w którym Sejm, stwierdziwszy potrzebę nieprzerwanej pracy w celu urzeczywistnienia najważniejszych zadań w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej, w zaufaniu, że rząd obecny skuteczną pracą zdoła rozwiązać te zadania, udziela mu do tego swojego poparcia.

W ten sposób dalsza dyskusja nad »exposé« prezydenta Witosa skierowana została na realne tory i Sejm postawiony został wobec kwestji zaufania dla obecnego rządu i tem samem położenia kresu dalszym przesileniom gabinetowym.

Przedstawiciel klubu Pracy konstytucyjnej, który, mimo swej liczebnej mniejszości wobec wielu innych klubów, zajął przecież poważne i nieraz decydujące w Sejmie stanowisko — poruszył w swej mowie kilka kwestyj zasadniczej natury, motywujących konieczność jego wniosku. Zwróciwszy uwagę na szkodliwość ciągłych debat o programie rządu, jedną z przyczyn tego niepocieszającego zjawiska upatrywał poseł Federowicz w przeniesieniu agitacji wyborczej do Sejmu.

»Nie można się oprzeć wrażeniu — mówił prezes klubu Pracy konstytucyjnej — że wybory do Sejmu, przynajmniej według obliczeń interesowanych stronnictw, muszą być już bliskie. I zjawiają się też jaskółki wyborcze. Wystąpienia polityczne, przemówienia przywódców, gesty i uchwały większych i mniejszych klubów politycznych — wszystkie nastrojone na jeden ton, ton przyszłych wyborów, demagogji wyborczej, przystosowane do zamiarów uzyskania części partyjnych w przyszłej walce wyborczej. Maskarada wyborcza, jak za najlepszych pokojowych, normalnych czasów! Partje i partyjki, zaabsorbowane w przekonaniu o swojej doskonałości, zapatrzone w cyfry przyszłych mandatów, biorą swoje partyjne powodzenie za powodzenie całego państwa, nie bacząc, że jeszcze nie ustalone są podstawy tego państwa, nie zdając sobie sprawy, jakie grożą mu zewsząd niebezpieczeństwa i jak daleko jeszcze dzisiaj potrzeba solidarnej, usilnej pracy wszystkich obywateli do ustalenia bytu Rzeczypospolitej i jej rozwoju. Dziwna rzecz, że partje te, jakkolwiek stoją na gruncie państwowości polskiej, zdają się zapominać o tem, jakie wątpliwej wartości korzyści i zadowolenie może im przynieść własne powodzenie, jeżeli byt państwa powodzenia tego dzielić nie będzie.«

Mówca zwrócił uwagę, że w Sejmie niezależni Polski potrafiły choćby reprezentacyj państw zaborczych, nawykłych do krytykowania i podkopywania rządów państw obcych, co sytuacją ludności polskiej było usprawiedliwione. Ale, gdy czasy te minęły, muszą być w Rzeczypospolitej popierane żywioły, które chcą budować, nie usuwając się od pracy i rządu i biorąc za to odpowiedzialność. Potępić więc należy żywioły, które, usuwając się od tworzenia rządu i brania odpowiedzialności, krytykują i negują wszystko, spełniając w taki sposób destrukcyjną robotę polityczną.

Trzeba zaniechać roztrząsań na tle dalszej i bliższej przeszłości, a zwrócić się ku teraźniejszości, gdy tylko grozi państwu i narodowi niebezpieczeństwo, gdy do budowy i utrwalenia bytu państwa przyczyniać się należy.

Stanowisko swojego klubu określił jego przewodniczący i rzecznik w sposób następujący:

»Klub nasz — mówił poseł Federowicz — przy wywoływanych często w ostatnim czasie próbach przesilenia gabinetowego, zajmował stale stanowisko, że przesilenie w obecnej chwili byłoby wysoce szkodliwem i że należy go bezwarunkowo uniknąć. Wystąpieniu też czynnemu i niejednokrotnemu naszemu udało się ostatnie przesilenie usunąć i zaoszczędzić państwu smutnego obrazu targów partyjnych i nieudałych rokowań w chwili przygotowujących się epokowych wydarzeń dla państwa. I cóżby przyniosło było przesilenie? Stosunki w Sejmie nie uniemożliwiają dzisiaj utworzenia ani gabinetu prawicowego, ani lewicowego, a gabinet urzędniczy jest pomysłem dobrym chyba tylko dla tych, którzy usuwają się od każdej odpowiedzialności, a maskując się formą gabinetu urzędniczego, chcieliby wpływ decydujący wywierać, lub — co gorsze, chcieliby przez odjęcie rządowi autorytetu politycznego i parlamentarnego, zdepopularyzować go i osiągnąć dla swoich celów dalszy rozstrój sił politycznych i społecznych. Przesilenie gabinetowe musiałoby więc w tym czasie wywołać bardzo ujemne następstwa i spowodować niemożność takiego pomyślnego rozwiązania, którego nam mogło zapewnić podstawę pewniejszą, potrzebną do rozwiązania najbliższych zadań«.

Przytoczywszy zadania rządu obecnego, znane już z naszego sprawozdania sejmowego, oświadczył mowca, że klub jego jest w zgodzie z rządem co do zagadnień polityki zagranicznej i wyliczył potem, przytoczone także przez nas w sprawozdaniu z obrad Sejmu, postulaty wobec rządu w zakresie polityki wewnętrznej. Poczem raz jeszcze umotywował treść kończącego swojego wniosku, nad którym dyskusję odroczono do następnego posiedzenia Sejmu.

† Dr Michał Koy.

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry krakowskiej schodzi do grobu. Wczoraj przed południem umarł dr Michał Koy, adwokat krajowy, prezes Izby adwokackiej, zażywający dla wielkich zalet swojego charakteru, powszechnego szacunku i wzięcia w szerokich sferach naszego miasta, a dzięki swej erudycji prawniczej i prawości, wielkiego zaufania u swoich klijentów. Na stanowisku prezesa Izby adwokackiej godnie reprezentował powagę swojego stanu, strzegąc jego honoru i czuwając nad jego interesami zarówno, jak odczuwając płynące stąd obowiązki obywatelskie i narodowe.

S. p. Michał Koy, w młodszych zwłaszcza swoich latach, nie ograniczał się do swoich zajęć zawodowych, spełniając je z właściwą sobie sumiennością i odczuciem odpowiedzialności moralnej, lecz brał także żywy udział w życiu społecznem. Przez jedną kadencję zasiadał w krakowskiej Radzie miejskiej, ceniony zawsze dla swojego dojrzałego sądu i wiedzy jurydycznej. Brał też udział w działalności T. S. L., do którego zarządu czas dłuższy należał, zasiadał w wydziale »Sokoła« krakowskiego i wielu innych Towarzystw. Wszystkie sprawy społeczne i narodowe znajdowały u niego wymowne i skuteczne poparcie i orędownictwo.

Ś. p. dr Michał Koy urodził się w Krakowie 10 września 1853 roku. Tutaj odbył studja prawnicze i w roku 1885 otworzył kancelarję adwokacką, zażywającą powszechnego wzięcia i zasłużonego uznania. W roku 1889 powołano go na członka rady dyscyplinarnej Izby adwokackiej, w roku 1901 do wydziału Izby, a w trzy lata później na prezesa Izby, na którem to wybitnem stanowisku pozostawał do śmierci.

Krakowska Izba adwokacka odczuła głęboko zgon swojego zacnego, nieodżałowanej pamięci prezes. Zaraz też, na wiadomość o jego zgonie, zebrała się wczoraj Izba na posiedzenie żałobne, na którem dla uczczenia jego pamięci uchwalono zawiesić w lokalu Izby portret zmarłego prezesa, wziąć gremjalny udział w jego pogrzebie i rodzinie jego złożyć wyrazy szczerego współczucia.

Ś. p. dr Michał Koy spokrewniony był z rodziną pp. Jawornickich i Fischerów, spowinowacony i węzłami towarzyskiemi złączony z domami mieszczańskiemi swojego rodzinnego miasta, w którem całe spędził życie.

Zmarły prezes Izby adwokackiej był bezżennym. W mieście powszechnie znany i szanowany, zrosły niejako z jego tradycją, zażywał wzięcia i sympatji w szerokich sferach towarzyskich i społecznych. Zgon jego wywołał też powszechny żal w mieście i odczucie ubytku z grona jego obywateli osobistości wyższej wartości moralnej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. dra Michała Koya odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy św. Anny l. 7.

KRONIKA.

Kraków, 22 lutego.

MRÓZ. Od kilku dni ustaliła się w naszem mieście pogoda. Po niemiłym okresie deszczów przyszedł lekki mróz, który obecnie wzmaga się z dnia na dzień. Wczoraj doszedł już do 7 stopni. Prawdopodobnie są to ostatnie śnieżne uśmiechy zimy, która w tym roku była tak pobłażliwą dla ludzi.

REPATRJACJA EMIGRANTÓW I WYGNAŃCÓW ROSYJSKICH. Na skutek polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, namiestnictwo we Lwowie podaje do wiadomości, że wszyscy uchodźcy, wygnańcy i emigranci z Rosji, którzy znajdują się na obszarze państwa polskiego i którzy chcieliby obecnie w myśl układu o repatrjacji, zawartego w wykonaniu art. 7 umowy o przedwstępnych warunkach pokoju z dnia 12 października 1920 r., powrócić do swej ojczyzny — winni zgłosić się w ciągu 14 dni od 25 bm. począwszy do miejscowego urzędu administracji pierwszej instancji (w Krakowie w dyrekcji policji II piętro, drzwi 40, na prowincji w starostwach). Celem tego zgłoszenia jest rejestracja i złożenie odpowiedniej deklaracji. W związku z tem wyjaśnia się, że według brzmienia wspomnianego układu przez wygnańców i uchodźców należy rozumieć osoby, które przed 1 sierpnia 1914 mieszkały w Rosji i które znajdują się obecnie na terytorjum Polski, a w ciągu wojny światowej 1914—1918, wojny polsko-rosyjsko-ukraińskiej, lub wojny domowej, opuściły zajęte lub zagrożone przez nieprzyjaciela miejscowości, względnie zostały wysiedlone na mocy rozporządzenia władz wojskowych lub cywilnych. Do kategorji wygnańców i uchodźców należą również byli jeńcy z wojny światowej, którzy przed 1 sierpnia 1914 mieszkali na terytorjum Rosji, a znajdują się obecnie na terytorjum Polski, jak również byli wojskowi rosyjsko-ukraińscy, którzy znajdują się na terytorjum Polski, o ile nie zostali wzięci do niewoli przez regularną armję polską. Wreszcie przez emigrantów rozumie się obywateli rosyjskich, którzy przed 1 sierpnia 1914 wskutek prześladowania politycznego lub religijnego emigrowali na terytorjum Polski. Powrót do kraju wyżej wyszczególnionych osób jest dobrowolny, przeto przymus powrotu pośredni lub bezpośredni stosowany nie będzie.

ZJAZD GRAMATYKÓW POLSKICH. W dniach 17 i 18 bm. odbył się w Krakowie w sali senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego pod przewodnictwem prof. Un. Jag. dra Łosia zjazd gramatyków polskich. W zjeździe wzięli udział reprezentanci ministerstwa W. R. i O. P. i uniwersytetu warszawskiego, prof. Szober i prof. Saski, reprezentant małopolskiej kuratorji szkolnej wizytator St. Rzepiński, szef departamentu oświatowego w ministerstwie dla byłej dzielnicy pruskiej I. Stein, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: dr Folkierski, dr Łoś, dr Nitsch i dr Rozwadowski, prof. uniw. poznańskiego dr Kleczkowski. profesorowie krakowskich szkół średnich: dr Bielak, Chowaniec, dr German, dr Jakóbiec. Jaworek, Klemensiewicz. Lederer, Paulisz, dr Skimina; K. Stach i dr Ziemnowicz. Zjazd ustalił terminologję gramatyczną polską, która dotychczas była niejednolita a czasem wprost sprzeczna. Taka jednolitość terminologji będzie mieć podstawowe znaczenie dla samej nauki, jakoteż praktyczne znaczenie dla gramatyk innych języków, uczonych w szkole. Zjazd omówił również sprawę gramatyk równoległych.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Kierownictwo restauracji król. Zamku na Wawelu donosi, że zaszczytnie znana od pół wieku, niedawno wykupiona z rąk niemieckich, poznańska firma spedycyjna C. Hartwig, Tow. akc., posiadająca poza licznemi swojemi filjami, także oddział w Krakowie (Rynek gł. 46), pospieszyła w myśl odezwy prof. arch. dra Szyszko-Bohusza, z darem 30 tysięcy marek na rzecz odbudowy Zamku, fundując tem pierwszą swoją cegiełkę pamiątkową. Za czyn obywatelskiej ofiarności na cel odbudowy widomego znaku naszej kultury, historycznej rezydencji naszych królów — należy się dyrekcji Twa Hartwig publiczne uznanie.

ZBIÓRKA PLEBISCYTOWA W WOZACH TRAMWAJOWYCH. W myśl uchwały sekcji skarbowej Komitetu obrony kresów zachodnich województwa krakowskiego, zarządziła dyrekcja tramwaju krakowskiego od 19 bm. począwszy, zbiórkę datków od pasażerów w wozach tramwajowych, która dała dotąd następujący wynik: W dniu 19 bm. 52.289 mk., w dniu 20 bm. 47.097 mk., razem 99.387 marek. Jakkolwiek konduktorzy, zbiórką się zajmujący, posiadają zupełne zaufanie dyrekcji tramwajowej, jednak dla zaspokojenia publiczności zarządziła dyrekcja kontrolę w ten sposób, że każdy ofiarodawca otrzyma od konduktora pokwitowanie.

KONCERT PLEBISCYTOWY. Dowiadujemy się ze sfer wojskowych, że w pierwszych początkach marca odbędzie się staraniem oficerskiego zespołu artyst. garnizonu krakowskiego wielki koncert plebiscytowy w teatrze im. Słowackiego pod protektoratem jen. Aleksandra Osińskiego, dowódcy D. O. G. Doborowy program koncertu podany będzie już w dniach najbliższych. Obywatelska akcja na rzecz G. Śląska, zainicjowana przez sfery wojskowe, bezwątpienia spotka się z należytem uznaniem w kołach naszego obywatelstwa i szerokich mas ludności.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro i we czwartek »Przechodzień« Katerwy. »Orlątko« powtórzone będzie w piątek z p. Białkowskim w roli tytułowej. W próbach »Powrót« Flers'a i Croisset'a z pp. Pancewicz, Rotter-Jarnińską. Białkowskim, Nowakowskim, Wasilewskim w rolach głównych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie śliczna muzycznie i niezmiernie zajmująca pod względem treści operetka Nodbala »Bohater kaukaski« (Eriwan). Premjera w dniach najbliższych. Reżyserję tej pięknej nowości prowadzi p. Koszutski, batutę dzierży kap. Barański. Obsadę sztuki stanowią pp. Freidl-Ostoja, Zunajer. Żelska, Kaden (świeżo pozyskany dla naszego teatru). Kalinowski, Minowicz, Ostrowski, Reneza-Rewski i inni. Dziś i we czwartek arcydzieło Szekspira »Romeo i Julja«, jutro »Major ułanów«. Dramat przygotowuje wyborną komedję Fredry-syna »Wielkie bractwo«.

STEFAN TURSKI ulubieniec Krakowa wystąpi gościnnie w teatrze »Nowości« w swojej wesołej operetce Szirmaja »Miszka magnat«. W głównych rolach wystąpią pp. Czerneckówna, Krajewska, I. Cotoli, Latajner, E. Pilarski, Remin i inni. Dziś we wtorek »Szalona hrabianka«, ciesząca się stałem powodzeniem, we środę po raz 30 »Jenerał huzarów«.

PORZUCONE DZIECKO. Wczoraj znaleziono w domu na placu Groble 6 w Krakowie podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 4 miesiące. Dziecko oddano do Żłobka, a za wyrodną matką zarządzono poszukiwania.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za sprzedaż ziemniaków po 15 mk. za kg. Wojciecha Biernacika, gospodarza z Bieńczyc, na grzywnę 4000 mk. lub 10 dni aresztu oraz na konfiskatę 40 kg. ziemniaków.

ZA ZŁAMANIE DRZEWKA na plantach Dietlowskich policja krakowska aresztowała Stefana Wyżgę. Zaznaczyć należy, że niejednokrotnie widzi się na plantach chłopców, którzy w wandalski sposób niszczą drzewka na plantach. Dobrze przeto, że policja zaczyna karać młodych psotników.

MAGAZYN RZECZY WOJSKOWYCH. Wczoraj aresztowano w Krakowie Franciszka Kurczaka, lat 37, któremu skonfiskowano cały magazyn rzeczy wojskowych, a mianowicie trzy kożuchy, koce, 200 puszek mleka kondensowanego, worki itd. Aresztowany tłumaczy się, że przedmioty te przynieśli do niego żołnierze.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Za kradzież pościeli w hotelu Poznańskim przy ul. Lubicz, wartości 16.500 mk., aresztowano w Krakowie Antoninę Tracz, lat 45, posługaczkę.

Policja krakowska aresztowała Stefana Wałacha, lat 30, handlarza bydłem, który Józefowi Gackowi skradł w gotówce 12.500 mk oraz Anieli Gacek 7500 mk. i 2½ metra materji, wartości 1500 mk.

Za kradzież 7 kur wartości 4000 mk., na szkodę Salomona Schoenowitza w Dębnikach policja krakowska aresztowała 17-letniego Jana Kaczmarczyka. W związku z tą sprawą aresztowano za paserstwo Marję Bernadzikównę, lat 24.

Aresztowano w Krakowie 14-letniego Izaaka Glasmanna, który na rynku Kleparskim skradł z wozu Stanisławowi Wesołowskiemu, rolnikowi z Wawrzyńczyc, futro wartości 4000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę, dnia 23 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe, na którem prof. dr Emil Godlewski wygłosi odczyt pt. »Stan epidemij w Polsce w ostatnich latach i dziś«.

WALNE ZEBRANIE KRAK. KOŁA TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się we czwartek 24 lutego o godz. 6 wieczorem w sali seminarjum archeologicznego (Bibl. Jagiellońska parter). Na porządku dziennym odczyt prof dra W. Semkowicza »Ocena pierwszego tomu wydawnictwa G. Hanotaux'a »Histoire de la nation française« i odczyt dra R. Grodeckiego »Ocena historji politycznej Polski, cz. Wieki średnie«, wyd. Akad. Um.

Z CZERWONEGO KRZYŻA. Sekcja wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie, pl. WW. Świętych 1 donosi, że jeńcy: Polek Wilhelm, Paczowski Juljan, Skura Stefan, Marmor Jan, Wach Kazimierz i Werschner Wilhelm znajdują się w obozie jeńców w Tule i proszą zawiadomić o tem swoje rodziny. Wszyscy zamieszczeni są na liście do wymiany.

BIURO OBYWATELSKIEGO KOMITETU »POMOC JEŃCOM« urzęduje przy pl. WW. Świętych 1, I p. Godziny przyjęć stron z wyjątkiem niedziel i świąt od 4—6 po południu. Przyjmuje się korespondencję do Rosji a również udziela się informacyj jeńcom powracającym z Rosji.

PARCELKI W OLEANDRACH. Od środy rozpoczyna się w magistracie rozdawnictwo parcelek w t. zw. Oleandrach. Interesowani winni się zgłaszać w magistracie oficyny II p., Nr drzwi 34 w godzinach popołudniowych między 4—7 z dowodami dotychczasowej dzierżawy. Rozdawnictwo parcelek na gruntach pofortecznych oraz Dębnikach nastąpi później.

KURS RYSUNKÓW DLA SZEWCÓW. Dyrekcja m. Muzeum przemysłowego zawiadamia, iż na kursie rysunków szewskich jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Opłata wynosi dla majstrów 800 mk., dla czeladników 500 mk. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela kancelarja Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9 do dnia 25 bm. włącznie w godzinach od 9 do 1.

Z kraju i ze świata.

O UWOLNIENIE MISYJ POLSKICH. Koła polityczne, jak z Warszawy donoszą, zwracają uwagę na konieczność energicznej akcji rządu w sprawie zwolnienia z więzień bolszewickich dwóch misyj polskich. Bolszewicy więżą mianowicie dotychczas polską misję Czerwonego Krzyża, pozostającą pod kierownictwem p. St. Zielińskiego z Kijowa, poza nią zaś dwóch pozostałych członków misji naszej, wysłanej swego czasu na Kaukaz ze zwolnionym już posłem nadzwyczajnym T. Filipowiczem. Członkom tej misji wytoczono zupełnie nieuzasadniony proces o szpiegostwo.

GŁODÓWKA ZAKŁADNIKÓW POLSKICH W MOSKWIE. Do Rygi nadeszły wiadomości z Moskwy, że więzieni tam zakładnicy polscy rozpoczęli głodówkę. W niektórych wypadkach głodówka trwa już 14 dni, przyczem władze sowieckie, chcąc uniknąć śmierci zakładników, stosowały sztuczne odżywianie. Nastrój wśród zakładników jest niesłychanie przygnębiony, gdyż nie pojmują oni, dlaczego klauzule, dotyczące wymiany zakładników, nie weszły jeszcze w życie, a w szczególności, dlaczego nie jest stosowana indywidualna wymiana, która była stosowana z powodzeniem do misji Filipowicza.

OBCHÓD UŁANÓW KRECHOWIECKICH. Z Warszawy donoszą 19 bm.: Uroczysty obchód żałobny 1 p. ułanów krechowieckich odbył się wczoraj o godz. 11 w archikatedrze św. Jana. Mszę św. żałobną celebrował ks. biskup polowy W. P. Gall. Kazanie wygłosił ks. Chodorowski, podnosząc w niem czyny orężne pułku na polach bitew, w szczególności mówiąc o bohaterskim żywocie i śmierci śp. pułk. Bolesława Mościckiego Licznie zgromadzona publiczność z różnych sfer społeczeństwa otaczała gromadkę oficerów i ułanów pułku. Byli obecni wyżsi przedstawiciele władz wojskowych: wiceminister jen. de Henning-Michaelis, dowódca warsz. okręgu jeneralnego, jen. Iwaszkiewicz, jen. Malczewski. jen. Pajewski, jen. Suszyński, pułk. Budkowski i wielu innych.

WIECZORNICA NA CZEŚĆ GOŚCI FRANCUSKICH Onegdaj w Towarzystwie wioślarskiem w Warszawie odbyła się wieczornica, wydana na cześć grona przebywających w Warszawie przedstawicieli Francji. Wśród gości francuskich obecny był jen. Niessel, zastępca posła francuskiego baron de Barente, jenerałowie: Manneville. Vadrau. Polskie społeczeństwo reprezentował marszałek Trąmpczyński, wiceminister spraw wojskowych jen. Michaelis, ambasador Porębski, jenerałowie. Iwaszkiewicz. Latinik, Zawadzki, reprezentanci miasta Baliński i Drzewiecki.

O FUNDUSZE PRZESŁANE »KOM. NAR.« W PARYŻU. »Ameryka Echo« dziennik polski, wychodzący w Toledo, w stanie Ohio, przytacza z miesięcznika »Current History«, szczegóły, wyjęte z komunikatu prez. Wilsona z 8 grudnia 1920, a dotyczące wydatków amer. komisji pokojowej w Paryżu. Wedle tego komunikatu, przesłanego senatowi, wydatki tej komisji wynosiły ogółem 1,651.191 dolarów, czem objęty jest także pobyt prez. Wilsona w Paryżu, Londynie, Rzymie itd.

Tymczasem wedle sprawozdania wydziału nar. w Chicago, wysłał on Polskiemu Komitetowi Narodowemu w Paryżu około 2 miljonów dolarów, z czego sam Paderewski otrzymał około miljona dolarów. »Amer.-Echo« zapytuje się tedy, na co zużyte zostały te fundusze i dlaczego Polakom amerykańskim nie złożono z nich dokładnego sprawozdania.

ZNÓW ZAPOWIEDŹ STRAJKU. (E. E.) Z Warszawy donoszą: Na zebraniu maszynistów zawodowego związku kolejarzy omawiano sprawę ewentualnego strajku, którego początek projektowany jest w nocy z wtorku na środę.

ZJAZD KOLARSKI W WARSZAWIE. W niedzielę 20 bm. odbył się w Warszawie zjazd towarzystw kolarskich, na którem pomiędzy innemi uchwalono urządzić doroczne biegi po całej Polsce na wzór »Tours de France«. Przestrzeń wyniesie 3 tysiące km. Cały bieg podzielony będzie na 15 etapów. Każdy etap ze wspólnego startu. start po 48 godzin. Bieg pójdzie następującym szlakiem: 1) Warszawa—Brodnica (Prusy wschodnie), 2) Brodnica—Puck, 3) Puck—Więcbork, 4) Więcbork—Zbąszyn. 5) Zbąszyn—Kępno, 6) Kępno—Kraków, 7) Kraków—Chyrów, 8) Chyrów—Kołomyja, 9) Kołomyja—Ostróg Wołyński, 10) Ostróg Wołyński—Łuniniec, 11) Łuniniec—Mołodeczno, 12) Mołodeczno—Druja (nad Dźwiną), 13) Druja—Wilno, 14) Wilno—Suwałki, 15) Suwałki—Warszawa. Biegi odbywać się będą w jesieni i potrwają miesiąc.

WZNOWIENIE »PRZEGLĄDU ŚWIATOWEGO«. W lipcu roku ubiegłego na skutek odezwy Rady obrony państwa, członkowie redakcji i administracji »Przeglądu światowego« wstąpili do szeregów wojskowych, nadmieniając, że lokal wspomnianego wydawnictwa przez cały czas opłacany z własnych funduszów, oddany został bezinteresownie do użytku polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. Wobec przeprowadzanej obecnie demobilizacji i powrotu współpracowników, »Przegląd światowy« ukaże się niebawem. W czasopiśmie tem przeważnie pracują byli legjoniści.

ZUCHWAŁEGO NAPADU BANDYCKIEGO padło ofiarą w Warszawie w piątek mieszkanie p. Br. Bielkiewicza, właściciela składu wędlin przy ul. Dzielnej. Pod pozorem dokonania rewizji wtargnęło do mieszkania 8 bandytów w mundurach wojskowych, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Bandyci przerwali połączenie telefoniczne, poczem spędzili wszystkich mieszkańców do jednego pokoju, obrabowali ich i ustawili twarzami do ściany. Od właścicielki domu zażądali kluczów od kasy, którą otworzyli i zabrali z niej gotówkę i biżuterję. Wogóle zabrali w pieniądzach i biżuterji przeszło 2 miljony marek. Po napadzie zamknęli mieszkanie kluczem od zewnątrz i wyszli najspokojniej.

Miasto przerażone jest ustawicznymi napadami bandyckiemi, dokonywanemi z niesłychaną zuchwałością przez zorganizowane oddziały zbrodniarzy.

EMIGRACJA NIEMCÓW Z POZNANIA. W ostatnich czasach opuszczają Poznań dotychczasowi urzędnicy wyznania protestanckiego, którzy za czasów panowania pruskiego przodowali ruchowi hakatystycznemu w Wielkopolsce. Gminy urzędnicze ewangelickie przy kościele Chrystusa i przy kościele św. Mateusza, oraz przy kościele św. Łukasza stopniały, każda od 1200 do 1500 członków, podczas, gdy za czasów panowania pruskiego każda gmina wynosiła przynajmniej 10.000 dusz.

WYBUCH MINY. Z Poznania donoszą: W szkole pyrotechnicznej D. O. G. poznańskiego na forcie 5-ym chorąży Jankowiak, nie zachowawszy przy rozkręcaniu miny odpowiednich ostrożności, spowodował jej wybuch. Na miejscu zginął urzędnik wojskowy Grzegorzewski, oraz 4 żołnierzy, rany ciężkie odniosło 6 osób, z których sprawca wybuchu, chorąży Jankowiak i 3 żołnierze zmarli.

ROCZNICA KOPERNIKA W TORUNIU. Staraniem toruńskich towarzystw naukowych, kulturalnych i zawodowych, postanowiono uczcić rocznicę Mikołaja Kopernika. W rocznicę uczczenia nastąpiła iluminacja pomnika. Wieczorem odbył się koncert muzyki wojskowej. W niedzielę o godz. 12 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana w kaplicy Kopernika. Na nabożeństwie byli obecni delegaci wszystkich bractw, towarzystw, cechów itd. Po nabożeństwie odbył się pochód pod pomnik Kopernika. Nastąpiły przemówienia i złożenie wieńców. Wieczorem odbyły się wykłady w sali gimnazjum miejskiego.

TYDZIEŃ LOTNICZY W TORUNIU. Toruńska szkoła obserwatorów lotniczych organizuje tydzień lotniczy od 21 bm. do 1 marca, z którego dochód przeznaczony będzie na rzecz plebiscytu górnośląskiego. W czasie tym publiczność będzie mogła odbywać jazdy napowietrzne nad Toruniem oraz z Torunia do Warszawy, Bydgoszczy, Poznania, Grudziądza i z powrotem.

ARTUR SCHRÖDER, poeta, redaktor »Gazety Lwowskiej«, podchorąży W. P., który dla dalszego leczenia się z ran, odniesionych w walkach na kresach Małopolski, udał się do Zakopanego, od sześciu tygodni leży w tyfusie. Obecnie chory, dzięki troskliwej opiece, powraca do zdrowia.

FAŁSZYWE PASZPORTY POLSKIE. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Dyrekcja policji w Wiedniu stwierdziła, że w kawiarni Krantza wydawane są fałszywe paszporty polskie. Po dłuższej obserwacji policja uwięziła korespondenta rumuńskiej Agencji telegraficznej Bissona Rosescu i niejakiego Jana Olanescu z Rumunji, którzy za 25.000 koron dali paszport polski rosyjskiemu obywatelowi Szyszkinowi. Pośredniczył w tym interesie niejaki Bock, który został równie uwięziony. Bock otrzymał paszport od urzędnika konsulatu polskiego w Wiedniu, Aleksandra Kokossowskiego, który po uwięzieniu zeznał, że wydał 30 do 50 fałszywych paszportów polskich i odstępował je Bockowi za opłatą po 5000 koron za sztukę.

BANDYCI BOLSZEWICCY W MOSKWIE. W ciągu ostatnich tygodni w Moskwie grasowała szajka śmiałków, którzy przyjeżdżali uzbrojeni samochodami do upatrzonego urzędu lub mieszkania prywatnego, skąd zabierali żywność, ubrania, kosztowności itp. Dzienniki sowieckie donoszą obecnie, że władze zdołały zaaresztować tę „szajkę uzbrojonych szoferów". Jak się okazało, uczestnikami tej szajki są urzędnicy i oficjaliści sowieccy, którzy dla swych wypraw używali samochodów rządowych.

HULASZCZY HAMBURG. Z urzędowych sprawozdań policji w Hamburgu przytacza »Koelnische Zeitung« następujące szczegóły: Stwierdzono urzędownie, że w Hamburgu istnieje 1000 kwater stręczycielskich. Ponieważ policja zarządziła wczesne zamykanie kawiarń i lokalów rozrywkowych, więc wesołe towarzystwa pań i panów po zamknięciu lokalów idą do domów publicznych, gdzie odbywają się improwizowane bale i uczty. Nawet młodziutkie panienki biorą udział w tych zabawach. Noc sylwestrowa była rekordem orgji nawet w Hamburgu.

ŚMIERĆ BAEDECKERA. Senior firmy wydawniczej »G. D. Baedecker« w Essen i wydawca dziennika »Rheinisch Westfaelische Zeitung«, Gustaw Baedecker umarł w Weimarze, licząc 73 lata życia. Firma ta znana jest powszechnie z przewodników podróży, które nazywano krótko »bedekerami«.

ADOPTACJA MIAST I WSI. Utworzyła się w Anglji Liga dla niesienia pomocy miastom i wsiom, zniszczonym w czasie wojny. Weszło w zwyczaj, że pewne angielskie miasta »adoptują« jakieś miasto we Francji, albo jakąś wieś francuską. Świeżo adoptowało miasto angielskie Warwick wieś francuską Longavesne. »Morning Post« pisze, że jestto już 69 przypadek adopcji.

NIEZWYKŁY WYPADEK NA SCENIE. Jak donosi »Temps«, niezwykły wypadek zdarzył się w Paryżu na scenie teatru »Michel«. Podczas przedstawienia sztuki pt. »Femme de Luxe«, artystka Jeanne Marnac ubrana w kostjum naszywany blaszkami metalowemi, czekając na swoją kolej, stała za kulisami. Podczas czekania oparła się o poręcz, wzdłuż której ciągnął się drut przewodu elektrycznego. Skutkiem zetknięcia się metalowych blaszek z drutem, powstało krótkie spięcie i panna Marnac odniosła rany od poparzenia na plecach. Mimo bolesnych ran artystka po półgodzinnej przerwie odegrała swoją rolę, za co publiczność, dowiedziawszy się o wypadku, zgotowała jej owację.

ZMARLI.

Dr Józef Pillaume, lekarz, członek honorowy lubelskiego Tow. lekarskiego, długoletni lekarz ordynacji Zamojskich, ostatnio ordynator w schronisku dla starców w Warszawie, zmarł w Warszawie w 66 roku życia. Podczas bitwy pod Kraśnikiem w 1914 śp. dr Pillaume niósł rannym żołnierzom z narażeniem własnego życia, pomoc lekarską.

JADWIGA LACHOWSKA

wystąpi z koncertem dnia 8 marca zamiast w niedzielę, dnia 27 b. m., artystka bowiem do dnia 5 marca została pozyskana na szereg dalszych występów w Operze warszawskiej. Zakupione bilety zachowują swoją ważność. 1138

ZOFJA TEMNICKA

Krakowianka, która u nas w »Halce«, wystawionej przez »Krakowskie Towarzystwo Operowe« w roku 1917, odniosła prawdziwy sukces, wystąpi z koncertem w przejeździe w Krakowie w niedzielę, dnia 27 b. m. w sali »Sokoła«. P. Temnicka, obecnie artystka w »Narodnim Divadle« w Pradze, kreowała z wielkiem powodzeniem szereg partyj operowych. Prasa praska, omawiając entuzjastycznie jej kreacje w »Cyganerji«, »Fauście« i »Sprzedanej narzeczonej«, stawia ją w rzędzie świetnych śpiewaczek naszych, znanych w Pradze, jak Marja Bogucka i Korolewicz-Waydowa. Bilety już do nabycia u J. Rudnickiego, Linja A—B. 1135

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 22 bm.: »Przechodzień«.
Środa, 23 bm.: »Przechodzień«.
Czwartek, 24 bm.: »Przechodzień«.
Piątek, 25 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 26 bm.: »Powrót«.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«, wieczorem »Powrót«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Wtorek, 22 bm.: »Romeo i Julja«.
Środa, 23 bm.: »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Wtorek, 22 bm.: »Niezrównany Crichton«.
Środa, 23 bm.: »Niezrównany Crichton«.
Czwartek, 24 bm.: »Niezrównany Crichton«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Wtorek, 22 bm.: »Szalona hrabianka«.
Środa, 23 bm.: »Jenerał huzarów«.
Czwartek, 24 bm.: »Miłość cygańska«.
Piątek, 25 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

W sobotę, dnia 26 lutego 1921 roku w Sokole«

Róża Etkin

genjalna 15-letnia pianistka

W programie: Bach, Mozart, Beethoven, Chopin, Liszt.

Ostatni koncert w sezonie bieżącym. Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego. 1132

ŚLUB. Dnia 15 lutego b. r. odbył się w Przemyślu ślub p. Poli Schmeidlerówny, córki tamtejszego lekarza, z p. Ludwikiem Süssweinem, dyrektorem Banku Związkowego we Lwowie. 1110

KINO »WARSZAWA«, Stradom 15, vis à-vis D. O. G. Przystanek tramwajowy.
Pierwszy raz w Krakowie. — Niebywałe arcydzieło filmowe.
Dzisiaj i w dniach następnych

TEODOR HERZL

Monumentalny film dramatyczny w 5 aktach z prologiem i epilogiem, osnuty na tle wydarzeń z życia i dążeń wieszcza, oraz jego wspomnień o przeszłości.

Również demonstrowane będą epizody historyczne, jak: sceny na dworze króla Dawida, wspomnienia o bohaterskich czynach Makabeuszów, wjazd Barkochby do Jerozolimy.— Obraz wykonano kosztem wielu miljonów koron w Wiedniu. — Pierwsze przedstawienie o godzinie 5, 7, ostatnie o 9. W soboty i niedziele od godziny 3 po południu. 960

KINO UCIECHA!

Od dzisiaj najpotężniejszy film współczesny

Władczyni świata

Serja pierwsza: »Król żebraków«, sześć aktów.

WIELKANOCNE FERJE SEJMOWE.

Warszawa, 22 lutego. (Tel. wł.). Marszałek Sejmu, Trąmpczyński, zarządził w porozumieniu z przewodniczącymi klubów sejmowych, że **ferje świąteczne wielkanocne Sejmu rozpoczną się 19 marca i będą trwały trzy do czterech tygodni.**

Ostatnie pełne posiedzenie Sejmu odbędzie się **18 marca.** W obecnej sesji Sejm uchwali jeszcze **w trzeciem czytaniu konstytucję, ordynację wyborczą i szereg ustaw, wniesionych przez rząd do Sejmu.**

DYMISJA MIN. PONIATOWSKIEGO.

Warszawa, 21 lutego. (Tel. wł.). Wczorajszy »Monitor« zamieszcza listy Naczelnika państwa do prezydenta Witosa i ministra rolnictwa **Poniatowskiego, przyjmujące dymisję tego ostatniego.**

PODRÓŻE MINISTRÓW.

Warszawa, 22 lutego. (Tel. wł.). Przyjazd ministra spraw zagranicznych **Sapiehy nastąpi we wtorek w godzinach porannych.**

Wczoraj z Rygi wyjechał minister **Steczkowski** i w piatek odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych, celem porozumienia się przed wyjazdem swoim **do Paryża.**

Wyjazd ministra **Sapiehy do Bukaresztu** nastąpi prawdopodobnie w **sobotę.**

Warszawa, 22 lutego. (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych. **Skulski,** wyjeżdża w tych dniach do **Poznania,** gdzie weźmie udział w wiecu agitacyjnym na rzecz **Zjednoczenia ludowo-narodowego.**

Narady Ukraińców z Naczelnikiem Piłsudskim.

Przytaczamy następujące informacje »Ukr. Vistnika« — nie biorąc naturalnie odpowiedzialności za ich autentyczność.

Otóż »Ukr. Wistnik« dowiaduje się z Tarnowa, że sfer Ukr. Rady Ludowej, że Naczelnik państwa polskiego Piłsudski, po powrocie z Paryża, zaprosił do siebie do Warszawy głównego atamana Petlurę i wodza naddnieprzańskiej armji jen. Omelianowicza Pawlenkę. Między nimi odbyła się narada, w czasie której Naczelnik Piłsudski opowiedział im swoje rozmowy z przedstawicielami Francji o stosunku Polski do sowieckiej Rosji i **ludowej Ukrainy,** dotyczącego możliwej **nowej wojny** z nimi na wiosnę bieżącego roku.

W kołach rządu Petlury utrzymuje się przekonanie, że z wiosną, a najpóźniej w czerwcu **przyjdzie do orężnej rozprawy między Polską i bolszewikami,** a nawet i wtedy, gdyby zawarto formalny pokój w Rydze. Są pewne wiadomości, iż bolszewicy przygotowują się zawzięcie do wojny z Polską, którą wieść będą dwoma szlakami na Warszawę z północy przez Białą Ruś—Wilno i z południa przez wschodnią Galicję. W razie, gdyby to nastąpiło, **Polska obiecała dalszą czynną pomoc Petlurze.** Jest to już druga rozmowa Naczelnika państwa polskiego z Petlurą i Pawlenką na tensam temat. Pierwsza odbyła się przed wyjazdem Naczelnika państwa do Paryża, a brali w niej udział polscy ministrowie Sapieha i Sosnkowski.

SPRAWA POLSKO-UKRAIŃSKA.

Warszawa, 22 lutego. (Tel. wł.). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, jak zaznacza, ze źródła miarodajnego, że p. **Paderewski nie uznał za wskazane zawiadomić rząd polski,** iż w listopadzie roku ubiegłego delegacja tak zwanej **Zachodniej ukraińskiej republiki ludowej z p. Petruszewiczem i Kos. Lewickim na czele** wręczyła sekretarzowi Ligi narodów memorjał, domagający się **zasadniczego rozstrzygnięcia polsko - ukraińskiego sporu, oraz zawierający oszczercze zarzuty pod adresem rządu polskiego** za rzekome prześladowanie Ukraińców w Galicji wschodniej.

Memorjał ten stał się podstawą dla lorda Cecila do **postawienia** sprawy tej na zasadzie art. 11 traktatu wersalskiego na porządku dziennym **Ligi narodów.**

Rząd polski dowiedział się tylko **przypadkowo o tym memorjale i rozpoczął natychmiastowe kroki w kierunku odparcia zarzutów.** Usiłowania te odniosły **skutek.** Sprawa ruska **przekazana została** Radzie ambasadorów, która przekazała ją znowu **Radzie najwyższej.** Sprawę tę Rada najwyższa odłożyć ma **na czas późniejszy.**

Stosunki polsko-czeskie.

Praga, 22 lutego (PAT). »Lidove Noviny« donoszą, że do Warszawy ma wyjechać czeski socjalny demokrata Winter, który zamierza poinformować się o stanowisku polskiej partji soc. dem. i przedstawić **poglądy czeskich socjalnych demokratów na sprawę rokowań czesko-polskich.** Także przywódca czeskich agrarjuszów Svehla ma udać się do Warszawy, aby **wejść w kontakt ze stronnictwem Witosa.**

Z Ligi narodów.

Warszawa, 22 lutego (East Express). **Liga rozważać ma dwa projekty konsultacji ludowej na Wileńszczyźnie,** jeden przedstawiony przez Polaków, drugi przez Litwinów. Przedstawiciel polski Askenazy domagać się będzie przyjęcia projektu opartego na zasadzie **zupełnej bezstronności i ściśle zgodnego z tekstem uchwały Ligi,** powziętej w Brukseli 29 października. — Projekt zawiera 70 artykułów i przewiduje wszystkie szczegóły techniczne. Polacy domagać się będą najrychlejszego załatwienia przeprowadzenia **konsultacji ludowej.**

RZĄD LITEWSKI DO KOMISJI PLEB. LIGI NARODÓW.

Kowno, 22 lutego (PAT). Litewska ag. tel. donosi, że rząd litewski wystosował do komisji plebiscytowej Ligi narodów telegram, w którym oświadcza, że **obszar sporny pomiędzy Polską a Litwą** w myśl układu pokojowego moskiewskiego z dnia 12 lipca 1920 roku **należy prawnie do Litwy(?). Faktu tego nie zmieni niczem pokój preliminarny pomiędzy Polską a Rosją sowiecką w Rydze.** Celem ostatecznego rozwiązania sporu Litwa gotową jest **poddać się decyzji Ligi narodów.** Rząd litewski przedstawia w dalszym ciągu zapatrywania co do granicy obszaru plebiscytowego w gubernjach wileńskiej i grodzieńskiej, donosząc, że Wilno, jako narodowe, religijne, polityczne i gospodarcze centrum Litwy, **winno bez plebiscytu pozostać przy Litwie(?).** Dalej proponuje rząd litewski, aby **wojska polskie były zastąpione przez władze litewskie.**

Rokowania w Rydze.

Warszawa, 22 lutego (East Express). W ciągu całego dnia niedzielnego odbywała się konferencja między min. Steczkowskim, przewodniczącym delegacji Dąbskim ze strony polskiej, a Joffem, Lorenzem i Krassinem ze strony rosyjskiej. Omawiano przedewszystkiem **stosunki ekonomiczne polsko-rosyjskie.** Według informacji »Rzeczypospolitej« **w poniedziałek ma się wyjaśnić ostatecznie sprawa pokoju,** na zawarciu którego bolszewikom bardzo zależy.

Paryż, 22 lutego (Alliance). Według »Le Journal« **pokój polsko-sowiecki będzie wkrótce zawarty,** ponieważ Moskwa liczy, iż Polska w walce z sowietami **ma teraz za sobą cały świat.** Najwięcej niepokoi obecnie moskiewskich komunistów **pozycja Japonji.**

NAPAD BOLSZEWIKÓW NA GRUZJĘ.

Konstantynopol, 22 lutego (Alliance). W nocy z dnia 15 na 16 lutego bolszewicy (piechota i konnica) przeszli przez granicę Gruzji i **uderzyli na wojsko gruzińskie.** Z północnej strony zaatakowała kawalerja Budiennego, a z południa ormjańska piechota. Wojska gruzińskie okazują silny opór. Bliższe szczegóły dotychczas nieznane.

Różne wiadomości polityczne.

NOMINACJA W POSELSTWIE POLSKIEM W PRADZE. Z Warszawy telefonują nam: Pułkownik sztabu jen. Ściężyński objął z dniem 18 bm. stanowisko attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Pradze.

NIEMIECKI CHARGE D'AFFAIRE W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Radca poselstwa niemieckiego Herbert von Dirksen złożył w ministerstwie spraw zagranicznych swoje listy nominacyjne na charge d'affaires rządu niemieckiego w Warszawie.

WYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO. Onegdajsze wybory do sejmu pruskiego dały, wedle dotychczasowych obliczeń, następujące wyniki: Socjalni demokraci 6.060.615 głosów, chrześcijańska partja ludowa, centrum 3.551.707, socjaliści niezawiśli 1.216.216, demokraci 2,663.595, niemiecka partja ludowa 896.966, niemieccy nacjonaliści (konserwatyści) 1 781.389. — Udział w wyborach był średni, głosowało mniejwięcej 70 procent wyborców. W stosunku do dotychczasowej ilości mandatów, najwięcej miejsc uzyskali nacjonaliści (konserwatyści), gdyż około 50 procent, oraz centrum i komuniści, kosztem niemieckiej partji ludowej i niezawisłych socjalistów. Największą klęskę ponieśli socjaliści niezawiśli, tracąc mandaty na rzecz komunistów.

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 21 lutego 1921.

	ofiar.	żąd.
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Transakcja		725'—
Bank Małopolski	750'—	890'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Transakcja		730'—
Polskie Tow. naftowe	1300'—	1400'—
Transakcja	1385'—	1340'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	600'—	675'—
Transakcja	625'—	650'—
»Polski Glob«	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
Żegluga Polska	875'—	925'—
Zieleniewski	7500'—	7800'—
Transakcja		7700'—
Warsz. Ska akc. bud. parowoz. I em.	5300'—	5600'—
Warsz. Ska akc. bud. parowoz. II em.	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2800'—	3000'—
Transakcja		2900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1875'—	1975'—
»Górka« fabryka cementu	7000'—	7300'—
Transakcja		7150'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700'—	6000'—
Transakcja		5800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7800'—	8200'—
Polska Nafta	3000'—	3200'—
Transakcja	3050'—	3125'—
Elektrownia w Sierszy	1950'—	2250'—
Transakcja	2000'—	2200'—
»Cikos« T. A.	4100'—	4300'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1300'—	1500'—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2800'—	3000'—
Transakcja		2900'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	3900'—	4100'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900'—	4200'—
Transakcja	4050'—	4100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	770'—	820'—		
Franki francuskie	56'—	59'—		
Marki niemieckie	12'50	13'50	13'—	14'—
Korony austrjackie	115'—	120'—	120'—	125'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	30'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 21 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915 16 trans. 225, żądano 230, poszukiwano 220, 6% 1917 za 100 marek trans. 105'50—101'75 żądano 105, poszukiwano 103, listy zastawne 4½% ziemskie trans. 255—265, żądano 270, poszukiwano 260, 5% Warszawy trans. 370-365, żądano [illegible] poszukiwano 360, 4½% Warszawy trans. 307'50, 5% m. Łodzi trans. 250.

Waluty Dolary Stanów Zjedn. gotówka: sprzedaż 835 kupno 810, franki francuskie gotówka: sprzedaż 60, kupno 58, czeki: sprzedaż 60, kupno 58, funty szterlingi gotówka trans. 3250, marki niemieckie gotówka: sprzedaż 14, kupno 13 50, czeki: trans. 14'50 — 14'10, sprzedaż 14 25 kupno 13 50, korony szwedzkie czeki: sprzedaż 1'25, kupno 1 20, liry gotówka: trans. 30'50.

Akcje warszawskie: Bank handlowy w Warszawie 1—8 emisja 1675, 9—10 emisja 1640, 1675, 1640 Kredytowy warszawski 1—8 emisja 2625, 9 emisja 2475, Bank zachodni 3 emisja 1300, 4 emisja 1460—1475, Warszawskie Tow. kopalń i węgla zakładów hutnicz. 1—4 emisja 9300—9250, Lilpop-Rau-Lewenstein 2920—2820, Rudzki 20700—20100, Starachowice 10100—10500—10200, Tow. zakładów żyrardowskich Hiellego Ditrich 27000—27300, Żegluga 1—3 emisja 1800—2100—2050, 4 emisja 1800—2000, Borkowski 1—5 em. 3850—3525—3585, Bracia Jabłkowscy 2700—2580, Firley 2800, Zawiercie 27500, Zakłady ostrowieckie 8250 8375, Bank małopolski w Krakowie 750, Tow. fabryk cukru i rafinerji w Gosławicach 1—4 emisja 4600, Warszawskie fabryki cukru 8900—8750—8800.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 21 bm.: Renta majowa 100 renta austrjacka koronowa 100, renta lutowa 100'50, węg. renta koronowa 230, losy tureckie 4220, priorytety kolei południowej 3915, Anglobank 1148, Bankverein 1160, Bodenkredit 2775, austrjacki zakład kredytowy 1441, Bank depozytowy —, Laenderbank 1975 Merkur 955, Unionbank 1190, Bank obrotowy 800, Živnestenska 3530, Kolej północna 19600, Lwów-Czerniowce 3260. Koleje austrjackie 5355, Kolej południowa 3650, Alpiny 5950, Berg und Huetten 12500, Krupp 1945, Feldihuette 4790, Pragereisen 14000, Rima 4330, Skoda 8290, Zieleniewski 6400, Apollo 7850, Fanto 31200, Galicyjskie Karpaty 20050, Galicja 28100, Schodnica 19550, Siersza 4300.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 21 bm.: Amsterdam 25 200, Zagrzeb 474'50, Belgrad 1905, Berlin 1175, Bruksela 5470, Budapeszt 138 50, Bukareszt 957'50, Chrystjanja 12.725, Kopenhaga 13375, Londyn 2845, Medjolan 2627'50, Nowy York 737, Paryż 5530, Praga 886, Sofja 850, Sztokholm 16545 Warszawa 81, Zurych 12200, dolary 733, belgijskie 5445, bułgarskie 845, duńskie 11.325, marki niemieckie 1171, angielskie 2815, francuskie 5205, holenderskie 25100, włoskie 2620, jugosłowiańskie 1890, norweskie 126'75, marka polska 82'50, rumuńskie 912'50, rosyjskie 315, szwedzkie 16'495 szwajcarskie 12.150, korony czeskie 885, węgierskie 137.

GIEŁDA CZESKA z 21 bm. Berlin 131'25, Warszawa 8'75, marka niemiecka 131'25, marka polska 7'70.

GIEŁDA NIEMIECKA z 21 bm.. Amsterdam 2117 85 Bruksela 462, Chrystjanja 1068'90, Kopenhaga 1106'35 Sztokholm 1378'60, Helsingfors 197'80, Włochy 221'75, Londyn 238'75, Nowy York 61'93, Paryż 412'05, Szwajcarja 1012'95, Hiszpanja 846'65, Wiedeń stemplowane 1273, Praga 7615, Budapeszt 1158, dolary 61'60, belgijskie 454'50, funty 239, francuskie 440'50, włoskie 224'50, marka polska 7'27½, korona czeska 75'75, austrjackie stare 1020, stemplowane 875, rumuńskie 81 15, szwajcarskie 1003'75.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 21 bm.: Berlin 945, Holandja 207, Nowy York 606, Londyn 2345, Paryż 4326, Medjolan 2197'50, Bruksela 45'50, Kopenhaga 109, Sztokholm 135, Chrystjanja 105, Madryt 84 30, Buenos Aires 214, Praga 730, Budapeszt 1'15, Zagrzeb 20, Bukareszt 790, Warszawa 0'75, Wiedeń 1'27½, austrjacka stemplowana 0'90.

KREDYT DLA PRZEMYSŁOWCÓW. Komisja kredytowa obwodu krakowskiego (Rynek gł. 30) na dwudziestem pierwszem posiedzeniu z dnia 27 stycznia br. przekazała 7 spraw przedsiębiorstw większych Komisji głównej w Warszawie z wnioskiem na udzielenie kredytu w kwocie łącznej 11,130.000 mk.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO, jak ze Lwowa donoszą, kooptowała w miejsce członków Rady pp. Józefa Męcińskiego i Leona Tchorznickiego, którzy ustąpili, pp. Władysława Żeleńskiego, właściciela dóbr i dr Aleksandra Raczyńskiego, prezesa Krajowego Związku odbudowy. Z powodu statutowego powiększenia ilości członków z dziesięciu na dwunastu, powołała Rada Nadzorcza do swego grona pp. dr Henryka Aszkenasego, dyrektora warszawskiego Banku dyskontowego i Fryderyka Ehrenfesta, dyrektora austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. Nadto zamianowała Rada Nadzorcza p. Hermana Horowitza, dyrektorem Zakładu.

W SPRAWIE URUCHOMIENIA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO W MAŁOPOLSCE. Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd związku robotników budowlanych, na którym powzięto rezolucję w sprawie zaradzenia bezrobociu robotników budowlanych. W rezolucji tej zjazd zwraca się do rządu, by jak najprędzej i jak najenergiczniej zajął się kwestją odbudowy miast, a temsamem dał zatrudnienie tysiącznym rzeszom, czekającym na pracę, a pogrążonym w niedostatku i rozpaczy. Następnie wzywa posłów robotniczych, by zwrócili baczną uwagę na niedolę robotników w swych okręgach wyborczych i wytężyli cały swój wpływ i energję u rządu, celem uruchomienia przemysłu budowlanego, temsamem zapobieżenia nędzy robotników budowlanych. Wreszcie wzywa prezydjum m. Krakowa, by bezpośrednio u rządu i posłów przedstawiło katastrofalny stan rzeczy i by podjęło natychmiast wszelkie kroki, zmierzające do uruchomienia przemysłu budowlanego.

TARG POZNAŃSKI. Miejscowe biuro targu poznańskiego zawiadamia wszystkich członków mających zamiar wziąć udział w targu, że ze względu na trudne warunki techniczne, listę zgłoszeń zamyka się około połowy marca.

HANDEL FILMAMI. Bank nowojorski „National City Bank" wykazuje w swem zamknięciu rachunkowem, że Stany Zjednoczone wysłały w roku zeszłym za granicę 76.000 kilometrów filmów. Tą długością możnaby kulę ziemską dwukrotnie opasać. Do Anglji wysłano 9000 kilometrów, do Francji 8000. Cyfry to są wymowne i przerażające, bo kina nie są dźwigniami kultury, przeciwnie, nigdy nie było tyle mordów i rozbojów, jak w czasie rozkwitu filmów.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 12 do 18 bm. spędzono na tutejszy targ bydła rogatego 790, cieląt 1040, nierogacizny 827, razem 2657 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 6500 do 11000 mk., woły od 6200 do 13000 mk., krowy od 6200 do 11.000 mk., jałownik od 7000 do 11000 mk., cielęta od 8000 do 10000 mk., nierogaciznę od 15000 do 18000 mk. bitej wagi nierogaciznę od 18000 do 29500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2657 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 58 bydła, 58 cieląt, mniej 344 świń, czyli 288 sztuk mniej.

* NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW polskich fabryk maszyn i wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku, S. A. Dnia 5 b. m. po południu w sali posiedzeń zakładów fabrycznych L. Zieleniewski S. A. przy ulicy Grzegórzeckiej w Krakowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów, zwołane głównie dla powzięcia uchwał w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego, które okazało się wskazane ze względu na znaczny rozwój przedsiębiorstwa i konieczność budowy nowej fabryki wagonów.

W zastępstwie prezesa Rady zawiadowczej, p. Leona Zieleniewskiego, zebraniu przewodniczył dyrektor Banku przemysłowego, dr Marcin Szarski, który na wstępie stwierdził, że uczestnicy reprezentują 66.359 akcyj, przedstawiających 3.317 głosów. Na sekretarza powołał przewodniczący p. Edmunda Zieleniewskiego, na weryfikatorów protokołu pp. dyrektora Banku Małopolskiego, dra Kazimierza Baudę i dra Stanisława Boczara.

Na wniosek posła dra Löwensteina uchwalono po dyskusji jednomyślnie upoważnić Radę zawiadowczą do przeprowadzenia potrzebnych zmian statutu. Z kolei naczelny dyrektor Spółki, p. inżynier A. Lewalski, uzasadnił konieczność powiększenia kapitału potrzebą znacznego zwiększenia produkcji zakładów fabrycznych Spółki, a mianowicie przez dostawę wagonów, których zapotrzebowanie jest ogromne. Istniejące zakłady fabryczne w Sanoku pracują wyłącznie dla rządu polskiego i jakkolwiek zostaną zmodernizowane, potrzebnej ilości wagonów nie zdołają wykonać. Konieczną staje się więc budowa nowej, w najnowsze urządzenia zaopatrzonej fabryki, tudzież budowa domów robotniczych. P. inżynier Lewalski zgłosił wniosek o podwyższenie obecnego kapitału akcyjnego, wynoszącego 11,200.000 Mkp (rozłożonego na 80.000 sztuk akcyj po 140 Mkp., o kwotę 56 miljonów marek polskich, czyli do łącznej kwoty 67,200.000 Mkp. z tem, że Rada zawiadowcza upoważniona będzie do wydania akcyj częściowo i oznaczenia czasu i warunków emisji.

W dyskusji zabierali głos pp.: dr St. Boczar, Kupferberg, dyrektor dr Marcin Szarski, dr Stawowczyk i dr Löwenstein, poczem po wyjaśnieniu p. dyrektora Lewalskiego, że powiększenie kapitału służyć ma tylko na inwestycje, zaś kapitału obrotowego dostarczą banki polskie na zasadzie odpowiedniego układu, wniosek uchwalono jednomyślnie.

W dalszym toku zebrania na wniosek p. L. Szczepańskiego upoważniono Radę zawiadowczą do kooptacji 4 członków do swego grona, na wniosek dyrektora dra Marjana Lange upoważniono ją do udzielenia subwencji na budowę wszechnicy handlowej w Krakowie, na wniosek p. L. Szczepańskiego do ponownego przeznaczenia kwoty 150.000 Mkp. na cele plebiscytu górnośląskiego (łącznie 300.000 Mkp.). — Na wniosek dra Stawowczyka zebrani akcjonarjusze uchwalili uznanie Radzie zawiadowczej, dyrekcji, urzędnikom i robotnikom za owocną pracę. Wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej, na którem uchwalono podwyższyć w najbliższym czasie kapitał akcyjny o 14,000.000 Mkp., t. j. na 25,000.000 Mkp., z tem, że starzy akcjonarjusze otrzymają za 4 stare akcje 3 nowe. Pozostałe akcje obejmuje syndykat, a pewna drobna ilość akcyj zostanie rozdzielona z wolnej subskrypcji.

Jak się dowiadujemy, Spółka akcyjna L. Zieleniewski otrzymała w ostatnim czasie tak znaczne zamówienia, że będzie mogła zająć niemi przez szereg lat nietylko istniejące obecnie fabryki, ale i nowe zakłady, które ma zamiar wybudować. Ponadto Spółka w ostatnich dniach podjęła się dostawy całego urządzenia nowej rafinerji nafty w wielkim stylu, której produkcja będzie się opierała na zupełnie nowej metodzie destylacji. Metoda ta, opracowana przez wybitnego polskiego uczonego, ma stanowić przewrót w tej dziedzinie fabrykacji. Rafinerja ma być już w bieżącym roku puszczona w ruch.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

W najbliższych dniach rozpoczynają się nowe
kursa języka angielskiego i francuskiego
w szkole języków Ansona przy ul. Szewskiej 17.

Przemysłowiec
młody, kawaler, inteligentny, poszukuje
1 lub 2 pokoje
umeblowane z wszelkiemi wygodami, ewentualnie z wiktem. Pisemne zgłoszenia pod: »Dobra sposobność«, Kraków, skrytka pocztowa 105.
1065 2

Przez władze szkolne zatwierdzona z prawem wydawania świadectw
Szkoła pisania na maszynach „HERMES"
J. PILCHA
Kraków, ulica Florjańska 39., II. p., front
wyucza pisania na maszynach w godzinach od godziny 9 rano do 8 wieczorem. Do dyspozycji maszyny wszelkich systemów. — Wpisy codziennie.
82[illegible]

! Nauka kroju i szycia !
w wyższej Uczelni
„Strój"
Kilka pierwszorzędnych systemów kroju. Pracownia szkolna szycia angielskiego i francuskiego. Stosowanie ścisłej i skutecznej metody w nauce. Urządzenie, odpowiadające wszelkim wymogom. — Pracownia form i modeli. Prospekty, oraz »Odpis sposobu brania miary«, wysyła się darmo. Informacje od godziny 10—12, Kraków, ulica Szczepańska l. 7, I. piętro.

W Uczelni „Strój"
rozpoczynają się z dniem 1 marca 1921 r.
KURSA KROJU DLA PAŃ.
Informacje i zgłoszenia codziennie od godziny 10—12 prócz niedziel i świąt.

Koncypient adwokacki
Dr Kęcki
w Dąbrowie obok Tarnowa
poszukuje posady.
1120 3

Nauczycielka języka angielskiego
poszukuje umeblowanego pokoju w zamian za lekcje języka angielskiego. — Zgłoszenia pod: »Miss J.« przyjmuje Administracja »N. Ref.«.

Korzystna okazja
Poszukujemy na dogodnych warunkach ładunków zwrotnych dla naszych własnych, krytych wagonów, wracających w najbliższych dniach do Wiednia. — Zgłoszenia do »Polskiego Globu«. Kraków, ulica Potockiego l. 3. 1122

Ważne dla spółdzielni i kupców!
Śledzie norweskie!
Wyłączne zastępstwo norweskiego Syndykatu śledzi otrzymał:
Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie ul. Wiślna 8.
Ceny konkurencyjne. — Towar gotowy zaraz do wysyłki z magazynów w Gdańsku lub w Krakowie. — Warunki na przesyłki wagonowo podaje Ekspozytura Związku w Gdańsku, Kohlenmarkt 7, na mniejsze ilości Centrala w Krakowie.
1085 1 6

†
Dr Michał Koy
adwokat krajowy
prezydent Izby adwokackiej
przeżywszy lat 67, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21 lutego 1921 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 7 przy ulicy św. Anny na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 23 b. m., o godz. 3 po poł.
Na ten smutny obrzęd stroskana siostra i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym św. Anny.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.
Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Walnego.

†
Józef Mrożek
b. porucznik wojsk polskich, nauczyciel szkoły im. Kopernika i członek honorowy I. polskiego korpusu weter. wojsk polskich im. jen. Hallera w Podgórzu
przeżywszy lat 42, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 lutego 1921 roku.
Wyprowadzenie zwłok ze szpitala okręgowego przy ulicy Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskany brat wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 9 rano w kościele przy szpitalu św. Łazarza.
Zakład pogrzebowy Fr. Nowińskiego Spadkobiercy w Krakowie, ulica Mikołajska l. 12.

†
Władysław Bogacki
restaurator kolejowy w Trzebini
przeżywszy lat 55, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 lutego 1921 roku w Trzebini.
Pogrzeb z dworca kolejowego w Krakowie do kaplicy cmentarnej odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 9 rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie eksportacja wprost do grobu.
Na te smutne obrzędy stroskana żona wraz z synem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.
Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Podziękowanie.
JWPanu Doktorowi Wysockiemu za wyleczenie syna naszego MAURYCEGO z ciężkiej choroby, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. 1080 2
GOLDBAUMOWIE.

Hegary blaszane i szklane Drobner—Kraków.

Krakowskie stowarzyszenie kupców
komunikuje: Wobec licznych komunikatów dzienników krakowskich, że konsulat niemiecko-austrjacki czyni trudności sferom handlowym przy uzyskaniu wizum na wyjazd do Wiednia, stwierdzamy, że po przedłożeniu dostatecznych dowodów udziela konsulat pozwolenia na wyjazd i od tej chwili nie wpłynęło żadne zażalenie do naszej organizacji.
1103 Krakowskie Stowarzyszenie kupców.

Helena Götzlerówna
M. Schulkind
zaręczeni w lutym 1921 roku.
KRAKÓW. KRAKÓW.

W teatrze świetlnym „UCIECHA" dziś
Władczyni świata
najpotężniejszy film współczesny, serja I-sza:
Król żebraków.
Dla wygody szanownej Publiczności kasa »UCIECHY« sprzedaje bilety wejścia na wszystkie przedstawienia od godziny 10 do 1 i od 3 30 do 9 wieczorem.

Wyświetla od dnia 20 do 24 lutego b. r.
KINO
Finał rozgłośnej serji „Judexa" w 5 aktach, wytwórni Gaumonta w Paryżu
PRZEBACZENIE
Nieoczekiwane rozwiązanie akcji, o mocnem napięciu scen, wikłających do samego końca intrygę, na tle przepięknych widoków nadmorskich, w kolorycie srebrzystych nocy księżycowych. Mistrzowski skok z barty okrętowej do morza i wiele silnych momentów, odegranych przez ulubieńca publiczności Rene Creste, przykuwa oko widza, pozostawiając niezatarte wspomnienia całości.
1022 1 2
WANDA

Potrety

z każdej fotografji wykonuje artystycznie Zakład portretowy Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 1092 1 3

Kurs

tkactwa artystycznego: gobeliny, kilimy, dywany strzyżone w gmachu Miejskiego Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9, II p. Informacyj udziela kierowniczka kursu od godz. 10—12. 1084

Pokój

eleg. umebl., front., z elektr., do wynajęcia, tylko dla mężczyzn zamożnych i na stanowisku. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **Frontowy.** 1079

Browar Krakowski

ul. Lubicz 17

przyjmie lepszą siłę z praktyką w buchalteryi podwójnej. Zgłoszenia osobiste. 1085 1 3

Konrad Winkler

Formizm

na tle współczesnych kierunków w sztuce. Treść: **Impresjonizm, Kubizm, Ekspresjonizm, Futuryzm, Formizm.** 18 ilustracyj w tekście.

Cena 192 Mk — z przesyłką 197 Mk.

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.

1077 1 2

Łóżka

blaszane, kanapa, otomany kryte materją, do sprzedania. Ul. Kopernika 24, tapicer. 1080 1 2

Poszukuję

stenotypistki

lub stenotypisty. — Pierwszeństwo mają ze stenografją. Zgłoszenia pod **„Emfor"** do Biura Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 1094 1 2

Notarjusz w Krośnie

przyjmie zaraz kancelistę, biegłego w hipotece i sprawach spadkowych, ewentualnie młodszego kandydata notarjalnego. 1074 1 3

Mydła

perfumy, pudry i t. p., oraz pasty i masy do podłóg poleca firma **Wiktor Wanderer,** skład farb i perfum, Kraków, ul. Szewska 21. 1069 1 5

Nowa sypialnia jesionowa

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Kalwaryjska 7, II p., drzwi na prawo. 1042 1 2

Zdolny bufetowiec

potrzebny zaraz do firmy **Teofil Nikiel,** Kraków, ul. Zwierzyniecka. 1104 1 2

KUPNO OKOLICZNOŚCIOWE

2 stare, dobrze rozwinięte

drogerje (składy apteczne)

z mieszkaniem, są z pow. do innego zajęcia **za 1,600.000 Mk i 3 miljony Mk,** Polakowi do sprzedania. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić do firmy **Heyman & Spółka,** polskie sądownie zapisane Towarzystwo handlowe; biuro centralne Poznań O. 1, Piekary l. 5. Telefon Nr 3975. 1097

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 40 40

Osoba wykształcona

posiadająca gust wykwintny, była uczenica Virot w Paryżu, poszukuje posady dyrektorki lub kierowniczki pierwszorzędnej firmy kapeluszy lub konfekcji damskiej. — Zgłoszenia do biura „Ruch", ulica Szczepańska 9, pod **„Virot".** 1058 2 3

MOTORY

benzynowe, 6 HP., przewoźne

Köraus

najnowszej i najsolidniejszej konstrukcji, wszelkie części składowe z najlepszego materjału, łatwe do obsługiwania i transportowania. Nadają się wyśmienicie do poruszania wszelkich **maszyn rolniczych, małych tartaków i młynów.**

Dostarcza natychmiast ze składu w Krakowie

Gen. repr. na Polskę

A. ROMER

Biuro techn.-handl.

Kraków, ul. Długa 74.

768 3 4

Poważna Spółka akcyjna

poszukuje następujących sił biurowych:

1) **Buchaltera-bilansisty;**
2) **Samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego** (szefa korespondencji) ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej;
3) **Kierownika oddziału z wielostronną praktyką kupiecką i biurową.**

Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami i curriculum vitae należy składać do dnia 5 marca 1921 r. w Biurze dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca w Krakowie, ul. Jagiellońska 7 pod **„Nafta i węgiel".** Uwzględnione mogą zostać tylko zgłoszenia poważnych kandydatów (kat.), którzy mogą się wykazać długoletnią praktyką i studjami fachowemi. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy nie przekroczyli 35 lat życia i którzy pracowali w przemyśle górniczo-hutniczym oraz w przemyśle naftowym (w rafinerjach nafty) i na kopalniach węgla. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 1050 2 0

Parowozy

normalno- i wąskotorowe fabrykatu „Krauss & Co." z dostawą w krótkim terminie — oferuje firma **Juljusz Weiss,** Przeds. bud. dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa we Lwowie, ulica Potockiego L. 26. — Telefon 259.

WIELKOPOLSKA HUTA MIEDZI

Poznań, Biuro centralne: ulica Grottgera L. 5

poleca każdą ilość

miedzi rafinowanej, chemicznie czystej, w blokach, blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach; przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania. 963 3 3

Na żądanie szczegółowe oferty.

Dla właścicieli lasów, leśników i znawców sądowych rozpoczynam:
Pisemne wykłady,
Ocenienia lasu, nowy racjonalny system, i
Rachunku rentowego uproszczoną metodą.

Całość 350 marek p. Przesyłka pocztą. **Inż. Henryk Skąpski, Tarnów,** ulica Krasińskiego 587, autor już wyczerpanego „Pielęgnowania lasu". 1024 3 3

Zdolnego ekspedjenta

z praktyką w handlu towarów sukiennych, poszukuje Związek gospodarczy do Oddziału odzieżowego. Zgłoszenia przyjmuje Oddział odzieżowy, ul. Koletek 7. 1015 3 3

Kurtka

ubranie męskie, bluzki, do sprzedania. Dębniki, ul. Szwedzka 12. 1054 2 2

Kierownik tartaku

fabryki stolarskiej, beczek cementowych i młyna parowego, 43-letni kawaler, z kilkunastoletnią praktyka, z bardzo dobremi referencjami, dobry fachowiec i manipulant, życzy sobie zmienić teraźniejszą posadę. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Kierownik tartaku 126".** 1014 3 3

Najwyższe ceny

za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płaci Szmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 963 5 20

Dywany

obrazy, porcelanę, kryształy, meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner

Kraków, ul. Bracka 3.

664 0 10

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH

W. PIETRUSZKI, KRAKÓW

ULICA SZCZEPAŃSKA 7

MA ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ, ŻE OTWORZYŁ

DZIAŁ DLA PANÓW

WYKONANIE WZOROWE I PUNKTUALNE.
DOBOROWE MATERJAŁY NA SKŁADZIE.

1087 1 8

Wolne posady:

1) Buchalter-bilansista samodzielny;
2) Pomocnik lub pomocnica buchaltera z praktyką i ładnem pismem;
3) Korespondentka z dłuższą praktyką, znająca stenografję, język polski i niemiecki w słowie i piśmie;
4) Stenotypistka biegła i znająca stenografję polsko-niemiecką;
5) Kasjerka lub kasjer z praktyką kasową, biegli w rachunkach;
6) Pomocnica biurowa, z ładnem pismem, jako likwidatorka;
7) Handlowiec z działu korzennego, z dłuższą praktyką ekspedjenta do działu detajlicznego

otrzymać mogą posady od 1 kwietnia ewentualnie od 15 marca w większem handlowem Towarzystwie akcyjnem w Krakowie.

Oprócz stałej pensji, personal będzie partycypować w dochodach.

Zgłoszenia należy przesyłać do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ulica Grodzka 13 pod **„A. T. H."** Pierwszeństwo mają stale zamieszkali w Krakowie. 1093

LOKAL

w centrum miasta, składający się z sześciu dużych ubikacyj frontowych na parterze, z przynależnościami, ewentualnie i z magazynami, nadający się na instytucję bankową lub przemysłową, może być zaraz **do wynajęcia.**

Wiadomość między godz. 4—5 po południu w Zarządzie hotelu „pod Różą". 1071 1 3

Poważna instytucja przemysłowa

w zachodniej Małopolsce

poszukuje **sekretarza, prawnika, komercjalisty.** Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i referencyj oraz z podaniem warunków należy adresować: Filja Biura ogłoszeń S. Sokołowski i Ska **„S. P.",** Kraków, ul. św. Jana 3. 1061 2 3

GUMY PEŁNE

pneumatyki oraz dętki we wszystkich wymiarach fabrykatu włoskiego

posiada na składzie 1018 3 3

SPÓŁKA „AUTO"

Kraków, ulica Grodzka 32. Telefon 3319.

PANNĘ

piszącą biegle na maszynie, ze stenografją polsko-niemiecką przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **Biuro spedycyjne „Komercja",** Kraków, ul. Dunajewskiego 3. 1082 1 3

RAZ SPRÓBUJ!!



a przekonasz się, że jest to **najlepsza i najtańsza** pasta do wszelkiego obuwia.

Fabryka chemiczna „CABALIN"

Spółka z ogranicz. odpow.

Kraków—Swoszowice.

Główne składy w Krakowie:

I. SINGER, ul. Grodzka 60,
S. MONDERER, Rynek Kleparski.

791 5 5

Drzewa opałowego

twardego kupię 5 wagonów od firmy polskiej. Odpowiedź z podaniem warunków dostawy i ceny pod adresem: **Antoni Wolny, Słotwina-Brzesko.** 997 3 3

1000 m³ brusów bukowych

z tego 200 m³ 50 mm grubych,
400 m³ 60 mm „
400 m³ 60 mm „

700 m³ desek miękkich (świerk, jodła)

z tego 200 m³ 20 mm
500 m³ 40 mm

kilku tysięcy m³ kloców bukowych tartacznych

poszukuje się do szybkiej dostawy loco wagon stacji załadowania. Dokładne oferty z podaniem ilości, dokładnego terminu dostawy, ceny i t. p. kierować do biura »Ruch« Kraków, ul. Szczepańska 9 pod **„Dla fabryki maszyn 1921".** 969 3 3

Ważne dla malarzy oraz dla kupców z działu **FARB!**

Wszelkich farb ziemnych oraz kredy pławionej i glinki — dostarcza 958 3 3

N. Senft, Kraków, ulica Bonerowska 6.

PŁUGI

PAROWE MOTOROWE TRAKTORY

PION

PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno-handlowe we Lwowie

Zamarstynów-Lwowska 43.

Dostawa natychmiast ze składów. 1040 2 5

Krawczyni

wykonuje wykwintnie krawieczyznę damską prywatnie. Zgłoszenia pod **„M. 159"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1039

Korespondentki

piszącej biegle na maszynie, ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, poszukuje Biuro techniczne F. Lord, ul. Lubicz 1. — Zgłoszenia osobiste. 1049 2 2

Okazja dla fabryk!

Maszyna parowa 80 HP, z odpowiednim kotłem, do sprzedania. — Kupimy lokomobilę 50 HP. Zgłoszenia pod **„Maszyna"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1056 2 2

Pracownia kapeluszy damskich

„ANTONINA"

Kraków, ul. Florjańska 13, I p., oficyna,

poleca w wielkim wyborze kapelusze po cenach nader przystępnych. Przyjmuje wszelką robotę w zakres modniarstwa wchodzącą. 744 3 3

Kamienice

majątki, sklepy, ma do sprzedania konces. biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży sklepów, realności, wynajmu mieszkań, posiada przeszło 350 tablic do lepienia afiszy, dział spedycyjny we własnych wozach meblowych, suche składy we własnej kamienicy. Biuro po długoletniej działalności, cieszy się pełnem zaufaniem P. T. Klientów i mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telef. 2248,** pod firmą **Jan Ropski,** Dom dla handlu i przemysłu, i nie ma nic wspólnego z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysława Ropskiego. 205 0 10

Do sprzedania

2 żakiety czarne, wiosenne i kostjum popielaty, modny. — Ulica Grodzka 33, I p., ofic. 60 3 3

LOKAL

w śródmieściu na instytucję bankową lub większe przedsiębiostwo handlowe do objęcia. Informacyj udziela z grzeczności kancelarja adwokacka, ul. Grodzka 63, I p., od godz. 4—6. 1057 2 2

FILOZOF

przyjmie lekcje matematyki, fizyki, logiki, psychologji w zakresie szkół średnich. Przygotowuje z tych przedmiotów do matury z pewnym rezultatem. Zgłoszenia pod **„Filozof"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1020 3 3

Zdolny pomocnik handlowy i gustowny aranżer wystaw, z działu obuwia i towarów modnych, poszukuje posady. Obejmie również kierownictwo firmy. Zgłoszenia pod **„Zdolny"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 1021 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Zdolna krawcowa

szyje po domach prywatnych. Ulica Długa 12, oficyny, parter, drzwi na lewo. 890 7 0

Ortopedyczne

obuwie na wszelkie skrócenia i chore nogi, jak również obuwie normalne wykonuje z doborowego materjału 670 3 3

Pracownia ortopedyczna „ZDROWIE"
Kraków, ul. św. Gertrudy l. 7.
Jan Solarski i S-ka.

Szkło taflowe

(szyby okienne)

sprzedaje loco Lwów po cenach fabrycznych firma **Edmund Gerstenfeld,** reprezentant na Polskę firmy Lukeś i Ska, huty szkła w Pradze, **Lwów, ul. Podlewskiego L. 3.** 1073 1 3

LIGIA Kwiat jabłoni

nadaje włosom wspaniały odcień, nawet utlenionym na żółto, nadaje kolor złoty, popielaty i inne. Przywraca też kolor naturalny. Przy zamówieniu na prowincję należy wymienić, na jaki i z jakiego koloru.

Cena całej dawki dla tlenionych lub siwych 300 Mk, na rozjaśnienie 150 Mk. Wysyłki uskuteczniają się po otrzymaniu pieniędzy.

Poleca paniom, które mają małe włosy lub siwe, wielki wybór artystycznych fryzur z prawdziwych włosów w twarzowych kolorach.

Ważne dla pań i panów! 10 masaży twarzy i parówek wystarczy na oczyszczenie twarzy z wszelkich nieczystości.

Zakład kosmet.-fryzjerski Fr. Budziaszek

Kraków, ulica Grodzka L. 3. 481

CYKORJĘ

zastępuje

KAWA WOLNEGO

Przedstawicielstwo:

u BRACI MIKOŁAJTYSÓW

Kraków, ul. Poselska 18.

P. T. Kupcom, Składnicom i Kółkom rolniczym wysyła się wprost z fabryki za zaliczką.

Składy na miejscu. 680 3 3

17 Nr „FORTUNY" wyszedł z druku.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Redakcja

Kraków, Rynek gł. 11. Lwów, Pasaż Hausmana 9. Warszawa, Widok 19.

1056

L. 237 ex 1921. 961

Konkurs.

Przy Zarządzie okręgowym lasów państwowych we Lwowie, są do obsadzenia posady **urzędników rachunkowych** z poborami IX. i X. stopnia urzędników państwowych.

Odnośne własnoręcznie napisane podania wnosić należy do Prezydjum Zarządu okręgowego lasów państwowych we Lwowie **do końca lutego 1921.**

Do podań dołączyć należy:

1) własnoręcznie napisane curriculum vitae (życiorys);
2) metrykę urodzenia;
3) świadectwo z ukończonej szkoły średniej, a przynajmniej 6 klas szkoły średniej i kursu handlowego;
4) świadectwo moralności;
5) świadectwo poprzedniej służby, praktyki lub zajęcia;
6) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, ewentualnie;
7) metrykę ślubu i wykaz stanu rodzinnego;
8) dokumenty, stwierdzające stosunek do służby wojskowej.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posad przyznaje się żołnierzom wojsk polskich, demobilizowanym i inwalidom.

Kandydaci, pozostający w służbie wojskowej lub cywilnej, powinni podania wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Posady nadane będą prowizorycznie i dopiero po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Lwów, dnia 8 lutego 1921 r.

Z Zarządu okręgowego lasów państwowych.

Naczelnik
Zarządu okręgowego lasów państwowych
w z.: **Muller.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Redaktor Drukarni L. K. Górski.